10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„JEŚLI PAŃSTWO MA NAPRAWDĘ SŁUŻYĆ INTERESOM NARODU, TO OBCY, A ZWŁASZCZA, TAK WROGO USPOSOBIENI JAK ŻYDZI, NIE MOGĄ WYWIERAĆ WPŁYWU NA JEGO FUNKCJONOWANIE. PIERWSZYM KROKIEM NA TEJ DRODZE BĘDZIE POZBAWIENIE OBCYCH A PRZEDE WSZYSTKIM ŻYDÓW PRAW POLITYCZNYCH I MOŻNOŚCI WYWIERANIA WPŁYWU NA POLITYKĘ PAŃSTWA".

Jan Korolec „Ustrój Polityczny Narodu"

Nr. 101 A Warszawa, piątek 1 kwietnia 1938 r. **Rok XII**

Uroczystości w stolicach Polski i Litwy

Wręczenie listów uwierzytelniających przez posłów obu krajów

Tłumy na ulicach Kowna witały posła Rzeczypospolitej

W ciągu dnia wczorajszego w stolicach Polski i Litwy odbyły się uroczystości związane z przyjęciem posłów obu krajów.

Pierwszy telefon z Kowna

KOWNO, 31. 3. W piątek o godz. 12-ej odbyła się pierwsza rozmowa telefoniczna bezpośrednio Warszawa — Kowno, w której poseł R. P. Charwat osobiście zameldował p. ministrowi spraw zagranicznych Beckowi o objęciu urzędowania i złożył sprawozdanie z przebiegu uroczystości u prezydenta Republiki Litewskiej.

KOWNO, 31. 3. O godzinie 11.45 minister Charwat rewizytował szefa protokołu litewskiego ministerstwa spraw zagranicznych, ministra pełnomocnego S. J. Girdwainisa, po czym złożył o godz. 12-tej oficjalną wizytę ministrowi spraw zagranicznych Lozorajtisowi. Przy tej okazji poseł Charwat doręczył odpis listów uwierzytelniających

Złożenie listów uwierzytelniających w Kownie

KOWNO, 31. 3. W piątek o godzinie 11-tej poseł R. P. minister Charwat wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Litewskiej. Smetonie.

O godz. 10.25 do gabinetu p.



Pierwszy poseł polski w Kownie, min. Charwat.

ministra w hotelu „Metropol" przybył szef protokółu litewskiego ministerstwa spraw zagr. minister pełnomocny S. J. Girdwainis. W kilka chwil potym nastąpił odjazd w kierunku pałacu prezydenta Republiki. Auto prezydentury, którym jechał minister Charwat w towarzystwie szefa protokółu poprzedzało 3-ch huzarów. Za autem prezydentury jechały dwa samochody, wiozące pierwszego sekretarza poselstwa p. Załęskiego, attaché poselstwa p. Dziarczykowskiego i radcę M. S. Z. Kłopotowskiego. Orszak zamykał oddział huzarów. Oddział ten w chwili zajęcia przez min. Charwata miejsca w samochodzie oddał mu honory wojskowe.

W PAŁACU PREZYDENTA SMETONY

Gdy orszak zbliżał się do pałacu prezydenta, powitała go kompania honorowa z orkiestrą Na progu pałacu prezydenta min. Charwat powitany został przez dwóch oficerów służbowych prezydenta Republiki, którzy wprowadzili posła polskiego na 1-sze piętro. Tam min. Charwata powitał sekretarz generalny prezydentury Bielskus, który wprowadził posła i świtę do sali recepcyjnej, gdzie obok Prezydenta Republiki p. A. Smetony znajdował się minister spraw zagr. p. Lozorajtis i sekretarz generalny (wiceminister spr. zagr.) Urbszys i pierwszy adiutant Prezydenta płk. Zukajtis.

Min. Charwat wygłosił przemówienie i wręczył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Republiki Litewskiej.

Min. Charwat wygłosił przemówienie i wręczył listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Republiki Litewskiej.

Przemówienie Posła R. P.

Panie Prezydencie.

Mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencji listy, którymi Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jest mi szczególnie miło złożyć Waszej Ekscelencji szczere życzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i rządu polskiego dla osoby Waszej Ekscelencji oraz szczęścia i pomyślności dla państwa litewskiego.

Mając zaszczyt być przedstawicielem Rzeczypospolitej Polskiej w Litwie, ożywiony jestem stanowczą wolą stworzenia trwałych podstaw do ustalenia stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością, jakich wymagają rzeczywiste i bezpośrednie interesy dwóch państw sąsiednich oraz wspólne interesy obu krajów.

Podejmując w tym duchu doniosłe zadanie które mi przypada, uważam za swój obowiązek zapewnić Waszą Ekscelencję, że jestem wiernym wyrazicielem szczerych dążeń mego rządu.

Do rozwoju tego rodzaju możliwości i do stworzenia możliwości nowych pragnę przyczynić się w miarę mych sił. Zadanie to będzie mi znacznie ułatwione, gdy w dążeniu do jego wykonania będę mógł liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i cenne współdziałanie rządu litewskiego.

Przemówienie prez. Smetony

Prezydent republiki litewskiej p. Smetona w odpowiedzi wygłosił następujące przemówienie:

— Panie ministrze.

Mam zaszczyt przyjąć z rąk pańskich listy, którymi Jego Ekscelencja Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej akredytuje Pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Byłem bardzo wzruszony życzeniami, które Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rząd Polski zechcieli wyrazić za uprzejmym pośrednictwem Waszej Ekscelencji dla Litwy i jej głowy państwa.

Miło mi było usłyszeć od Waszej Ekscelencji stwierdzenie stanowczej woli stworzenia między naszymi dwoma krajami trwałych podstaw dla nawiązania stosunków dobrego sąsiedztwa nacechowanych zaufaniem i szczerością.

W wypełnieniu tej misji, którą

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-ej)

Przewrót w Rosji

Stalin aresztowany — str. 4

Ułatwienie dla prenumeratorów

Każdy prenumerator może zamówić broszurę Jana Korolca **„Ustrój Polityczny Narodu"** cena gr. 15 przy opłacie prenumeraty za „ABC"

Prenumeratorzy opłacający prenumeratę w kantorze Al. Jer. 3a p. 11 odbiorą ją tam sami, wszyscy inni opłacający prenumeratę przekazami na P. K. O., przekazami rozrachunkowymi lub zwykłymi przekazami pocztowymi — otrzymają broszurę z dostarczeniem do domu, o ile wpłacą o gr. 15 więcej, uwidaczniając to na przekazie w następujący sposób: Zł. 2.30 + 0.15 = 2.45.

Prenumeratorzy, którzy nie posiadają jeszcze broszury Wojciecha Zaleskiego **„Polska bez proletariatu"** cena gr. 10 mogą otrzymać również tę broszurę w kantorze „ABC" lub z dostarczeniem do domu po wpłaceniu dodatkowo gr. 10 odpowiednim przekazem:

Zł. 2.30 + 0.25 = 2.55

Wreszcie prenumeratorzy warszawscy mogą zamówić broszury za pośrednictwem roznosicielek, wpłacając im odpowiednie kwoty.

Broszury można również żądać we wszystkich kioskach „Ruchu".

Od Wydawnictwa

Dla wiadomości naszych Czytelników podajemy iż pp. Karol Kozioł i Ireneusz Bednarski nie są przedstawicielami Oddziału Śląskiego naszego pisma. Kierownikami Oddziału Śląskiego „ABC" jest p. Jan Masoń. Lokal Oddziału mieści się przy ulicy Stawowej 16 w Katowiach.

xxx

Kierownictwo Oddziału Poznańskiego naszego wydawnictwa obejmuje z dniem 1 kwietnia br. p. Witold Siuchniński.

Adres Oddziału pozostaje ten sam i mieści się nadal w lokalu przy ulicy 27 grudnia 2.

Zaliczanie służby zaborczej emerytom od 1 lipca 1939 roku

Ogłoszona w numerze 17 Dz. Ustaw. ustawa z dnia 12 marca 1938 wprowadziła do obecnie obowiązujących przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym urzędników państwowych szereg zasadniczych zmian. Najważniejszą z nich jest przywrócenie od 1 lipca 1939 r. zaliczenia w całości rzeczywistej służby, pełnionej w b. państwach zaborczych. W związku z tym ministerstwo skarbu wydało już odpowiednie zarządzenia tak, aby wszystkie przeliczenia emerytur zostały na czas dokonane.

Misterne więzy

Polska od paru wieków jest terenem harcowania obcych wpływów. Bywała w niewoli u obcych, w pewnych okresach w niewoli całkowitej, w innych w czymś w rodzaju półniewoli, czyli zależności od obcej myśli. Zarówno przed rokiem 1795, a nawet przed pierwszym rozbiorem, to znaczy przed rokiem 1772, w Polsce czynniki obce odgrywały rolę bardzo istotną. Tak samo rok 1918 i data odrodzenia państwa polskiego, nie oznacza bynajmniej całkowitego uwolnienia Polski od obcych wpływów. Ten okres 20 lat, jakie mija od listopada 1918 roku — to okres wyzwalania się Polski spod wpływów obcych, proces niestety przerywany i utrudniany przez najrozmaitszego rodzaju przeszkody.

Treść ideowych wpływów, szerzonych przez masonerię, jest powszechnie znana. Również znana jest treść ideowa wpływów, szerzonych przez żydowsko - rosyjski komunizm. Natomiast społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy z treści wpływów ideowych, jakie przynosi do Polski wiatr z zachodu, z narodowo - socjalistycznej Rzeszy Niemieckiej. Niemcy od dziesiątków lat są kuźnią najrozmaitszych koncepcyj ideowo - politycznych. Jednocześnie umieją te koncepcje propagować poza granicami własnego państwa. Obecnie zaś, gdy autorytet Rzeszy Niemieckiej wzrósł ogromnie w świecie, propaganda ta jest niesłychanie ułatwiona.

Niemcy narodowo - socjalistyczne stworzyły własny system polityczny, oparty na zasadzie wodzostwa i całkowitego podporządkowania całego życia społecznego państwu, przy czym cały ten system zabarwiony jest narodowo - rasowym kolorytem. Otóż można powiedzieć, że ci, którzy szerzą idee nacjonalistycznego totalizmu, pragnącego podporządkować państwu wszystko i wszystkich, niewątpliwie w dobie dzisiejszej są propagatorami myśli wyprodukowanej w Niemczech.

W Niemczech od dawna już wytworzono koncepcję rozbijania Rosji przy pomocy klina ukraińskiego i szeregu mniejszych klinów, w rodzaju narodów kaukaskich, i innych mniejszości narodowych na terenie dzisiejszej Rosji. Konsekwencją tej koncepcji była m. in. akcja niemiecka wśród Ukraińców galicyjskich w okresie przedwojennym. Otóż ci, którzy w dobie dzisiejszej propagują w Polsce idee o konieczności rozbijania Rosji p r z e z P o l s k ę klinem ukraińskim, propagują w gruncie rzeczy ideę niemiecką. Cała tak zw. ideologia prometejska organizowania mniejszości narodowych na terenie Rosji dzisiejszej, to w gruncie rzeczy robienie polityki niemieckiej. Przy dzisiejszym bowiem stosunku sił Polski i Niemiec, Polska nie może tej akcji prowadzić co najmniej bez życzliwej neutralności Niemiec, z tym, że akcja ta w każdej chwili będzie mogła być wzięta przez Rzeszę na jej własny rachunek.

Takie przykłady można mnożyć. Ich zestawienie staje się bardzo istotnym zadaniem chwili najbliższej. Twórcza bowiem myśl polityczna polska może kwitnąć dopiero wtedy, gdy się poprzecina niesłychanie misternie plecione więzy grasującej po Polsce myśli obcej.

J. K.

Pochmurno

Ranek wczorajszy w Polsce zachodniej i południowej był dżdżysty i wietrzny. Na pozostałym obszarze było pochmurno za wyjątkiem pogranicza wschodniego. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od 10 st. w Wielkopolsce i w Krakowskim do 0 st. Na Wileńszczyźnie, w Polsce środkowej było +8 st. W górach zaś od +6 st. w Zakopanem do —5 st. w Worochcie, na Kasprowym Wierchu zanotowano —1 st. Opady w ciągu doby ubiegłej zanotowano w całym kraju. Najobfitsze były w Tatrach, gdzie osiągnęły wysokość 74 mm.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1 kwietnia. Najpierw pochmurno i deszcze, później stop. przejście do typu pogody o charakterze zmiennym. Temperatura utrzyma się bez większych zmian przy dość silnych wiatrach zachodnich.

Wyrok na Fleischerową i tow. — str. 3

Maruszeczko znów w Warszawie

Sąd Apelacyjny wyznaczył termin w procesie głośnego bandyty Nikitora Maruszeczki, skazanego już dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie. Proces ten odbędzie się już w dniu 2 maja b. r.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Agitatorzy komunistyczni podburzali tłum w czasie zajść w Siemianowicach

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko drugiej grupie oskarżonych o zajścia w czasie strajku głodowego robotników na kopalni węgla „Siemianowice" w Siemianowicach Śl. zeznawało kilkudziesięciu świadków. Przesłuchani na procesie urzędnicy policyjni stwierdzili, że wśród demonstrantów uwijali się znani agitatorzy komunistyczni Hadamik i Hadasik, którzy nakłaniali tłum do awantur. Następny świadek Elvira Krajewska, żona dyrektora kopalni opisała przed sądem najście tłumu na jej mieszkanie. Tłum, składający się z około tysiąca osób napadł na willę dyrektora, wybił wszystkie szyby w oknach i zniszczył część mebli. Awantury ustały dopiero wtedy, gdy Krajewska dopuściła do łoża swego chorego męża delegację, składającą się z 8-miu kobiet.

W czasie zeznań dyrektorowej Krajewskiej jedna z oskarżonych kobiet złożyła znamienne oświadczenie. Stwierdziła ona bowiem, że „na ławie oskarżonych zasiadły jedynie głupie, a mądre uciekły".

Rozprawę przerwano do czwartku, wtedy to nastąpi przemówienie prokuratora i obrońców. (ok).

Szajka komunistów pod wodzą żydówki na terenie Rybnickiego

Przed Sądem Okręgowym w Rybniku zakończył się dwudniowy proces karny przeciwko zorganizowanej szajce komunistycznej, działającej na terenie woj. śląskiego, a w szczególności w pow. rybnickim. Na czele szajki stała studentka - żydówka Matylda Hajmanówna, która wygłaszała przemówienia agitacyjne do swych kierowników komórek, których było na terenie pow. rybnickiego kilkanaście. Komuniści sprowadzali z Czechosłowacji bibułę wywrotową, którą rozrzucano następnie po wsiach i miastach. Kiedy Hejmanównie począł się palić pod nogami grunt, zbiegła ona do Warszawy, gdzie została ujęta pod fałszywym nazwiskiem. Sąd skazał główną oskarżoną Majmanównę na 7 lat więzienia i utratę praw obywatelskich na 10 lat, Pięciu dalszych oskarżonych skazano na karę do trzech lat więzienia i grzywnę, dwóch pozostałych oskarżonych uwolniono natomiast z braku dowodów winy. (ok).

Katastrofa w kopalni Wanda
2 górników zabitych, 5 rannych

KATOWICE 31. 3. **W podziemiach kopalni Wanda - Lech w Nowej Wsi wydarzyła się wczoraj wieczorem katastrofa górnicza. Z niewyjaśnionych na razie przyczyn nastąpił w podziemiach kopalni gwałtowny wstrząs, który spowodował załamanie się filaru. Wskutek oberwania się mas węgla zasypanych zostało siedmiu górników, spośród których pięciu wydobyto rannych na powierzchnię. Dwaj pozostali, Wincenty Gierak i Paweł Weinraub ponieśli śmierć na miejscu. Katastrofa** wydarzyła się na głębokości **600 m.**

Szaleniec sprofanował wnętrze kościoła

ŁÓDŹ, 31. 3. Wczoraj po południu przybył do kościoła w Chąrzeczynie pod Tomaszowem Mazowieckim, mieszkaniec Łodzi Teodor Choma i dopuścił się zbrodniczej profanacji wnętrza świątyni. Zbrodniarz połamał drzewca chorągwi, potłukł figury święte i zdemolował całe urządzenie kościoła. Szaleniec został ujęty przez kościelnego. Prowadzony przez wieś został zaatakowany przez ludność, która go dotkliwie pobiła. Na posterunku policji w Tomaszowie stwierdzono, że Choma jest chory umysłowo. Jest to już drugi wypadek, gdyż poprzednio usiłował on zniszczyć ołtarz w kościele w Olborzu.

Teatr na Śląsku

TEATR IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Piątek, g. 20 **„Skiz".**

Sobota: g. 15.30 **„Książę niezłomny"** (dla szkół), g. 20 **„Skiz".**

Niedziela: g. 11 Akademia Tygodnia Polsk. Zw. Zach., g. 15.30 **„Tekla"** (sprzedane).

g. 19 **„Książę niezłomny"** (Katol. Stow. Kobiet).

Wtorek: g. 20 **„Straszny Dwór"** (opera z Warszawy).

KWIECIEŃ

1

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
5—13	18—8
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
?—4	19—27
Dł. dnia	Przybyło
12—55	5—11

Dziś N. M. P. Łaskawej
Jutro św. Franciszka

Mały Janek i szkoła w Miedzikowie

Dziesięcioletni Janek W. otrzymał od swego tatusia pieniądze na kino. Cóż się jednak okazało. Chłopiec do kina wcale nie poszedł.

— Janku, co zrobiłeś z tymi pieniędzmi co ci tatuś dał — pyta chłopca mamusia.

— Ach, mamusiu. Nie gniewaj się, ale postanowiłem wieczór spędzić w domu, a złotówkę, którą dostałem odniosłem do kantoru ABC i oddałem ją na szkołę w Miedzikowie. Nie gniewaj się mamusiu...

Oczywiście, że mamusia nie tylko nie gniewała się na Janka, ale uściskała go mocno, a serce jej napełniło się dumą, że ma tak szlachetnego synka.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: **„Przeprowadzka".**

TEAR WIELKI: „Tysiąc i jedna noc". Przedstawienie związkowe

KINA

ADRIA: **„Dziewczę z Paryża".**
APOLLO: **„Ubóstwiana".**
CORSO: **„Zemsta upiora".**
GLORIA: **„Klub Kobiet".**
GWIAZDA: **„Moje szczęście to ty"**
METROPOLIS: **„Jej obrońcy".**
OŚWIATOWE T. C. L.: **„Jedna na milion".**
RENAISSANCE: **„Srebrna torpeda".**
SFINKS: **„Białe róże".**
SŁOŃCE: **„Cafe Metropole".**
ŚWIT: **„Cień Szanghaju".**
TĘCZA-Łazarz: **„Robert i Bertrand".**
TĘCZA-Wilda: **„Pasażerka na gapę".**
WILSONA: **„Ostatnia noc skazańca:**

NOWY PREZES S. A.

W ubiegły piątek Prezydent R. P. podpisał nominację prof. dra Bronisława Stelmachowskiego na prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu Prezes dr. Stelmachowski obejmie urzędowanie w połowie kwietnia r. b.

ZWŁOKI TOPIELCA

W połowie lutego zginął 41-letni Andrzej Pytlak, szofer taksówki. Pytlak wyszedł dnia 11 lutego r. b. z domu, pozostawiając rodzinie kartkę, że odbierze sobie życie. Poszukiwania pozostały przez dłuższy czas bez wyniku, dopiero we wtorek, w pobliżu al. Szelągowskiej odnaleziono w Warcie zwłoki Andrzeja Pytlaka. Topielca odstawiono do zakładu medycyny sądowej

ŚMIERĆ PRZY PRACY

W Nakle dn. 29 bm. w młynie p. Wesołowskiego został przygnieciony 18-letni Sieńkowski przez wał zapędowy tak silnie, iż nieszczęśliwy młodzieniec poniósł śmierć na miejscu. Wał zapędowy był prawidłowo ogrodzony.

POMNIK DRZYMAŁY

Stanąć ma w Podgradowicach w powiecie wolsztyńskim w miejscowości, w której Drzymała dokonał historycznego przeciwstawienia się zaborczości pruskiej — pomnik upamiętniający to historyczne zdarzenie. Uroczystość odsłonięcia pomnika przypuszczalnie zbiegnie się z uroczystością przemianowania Podgradowic na Drzymałowo.

TRAGICZNA ŚMIERĆ STARCA

W Sroczynie utonął w sadzawce przy swej zagrodzie w dniu 28 bm. po poł. 76-letni rolnik Otton Brauer. Władze sądowe wdrożyły dochodzenia celem wyświetlenia okoliczności w jakich starzec poniósł śmierć.

TRADYCYJNE ZAWODY

Tegoroczne wiosenne krajowe zawody konne w Gnieźnie organizowane przez Gnieźnieńskie Tow. Jeździeckie, odbędą się w dniach 30 kwietnia 1, 2 i 3 maja.

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY

W piątek **„Clivia".**

KINA BYDGOSKIE

APOLLO: **„Potęga złota".**
KRISTAL: **„Niedorajda".**
KAPITOL: **„Konfetti".**
MARYSIEŃKA: **„Jedna na milion".**

NIEWIDOMY MĄŻ CHCIAŁ ZABIĆ ŻONĘ

BYDGOSZCZ. (a.). W domu przy ul. Łokietka 49, doszło do ostrej kłótni małżeńskiej w wyniku której ciężko raniona została 25-letnia Stefania Stempińska, żona niewidomego szczotkarza 30-letniego Bronisława Stempińskiego.

WYSTAWA RUSZCZYCA

BYDGOSZCZ. (a). W sobotę dn. 2 kwietnia nastąpi w Bydgoszczy otwarcie wystawy pośmiertnej dzieł malarskich Ferdynanda Ruszczyca. Wystawa obejmuje około 130 obrazów. Dzieła umieszczono na piętrze gmachu Muzeum Miejskiego przy ul. Pierackiego.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ

BYDGOSZCZ. (a). W związku z uroczystościami przyjęcia miasta Bydgoszczy i Inowrocławia oraz powiatów bydgoskiego, inowrocławskiego, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1938 r. o godz. 13-ej w Ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej. W posiedzeniu weźmie udział pan Wojewoda Pomorski oraz naczelnicy urzędów II instancji.

WIELKA KRADZIEŻ

GRUDZIĄDZ. (ko.). 28 b. m. nieznani sprawcy włamali się do składu p. Bronikowskiego ul. 23 stycznia w Grudziądzu, skąd zabrali towary ogólnej wartości około 4000 zł.

ZA POCHWALENIE ZBRODNI

NOWE MIASTO. (ko.). W Nowym Mieście na Pomorzu został nagle aresztowany szewc niejaki Ostrowski za publiczne pochwalenie zbrodni w Luboniu.

NOCNY RABUNEK

TCZEW. (ko). W nocy na 29 bm. do mieszkania p. Joanny Pusockiej w Polskim Gronowie, wtargnęło 4 zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą zabicia wymusili od niej 1400 złotych.

WILNO

REPERTUAR TEATRÓW

Teatr Miejski na Pohulance: **„Wielka miłość".**

Teatr muzyczny Lutnia: **„Rose-Marie".**

LITWINI W WILNIE

W miesiącach letnich wybiera się do Wilna wielka pielgrzymka z Kowna organizowana przez sfery katolickie. Wraz z nią przybędzie do Ostrej Bramy wiele osób ze wszystkich stron Litwy. (s)

PRZYMIERZAJĄ POMNIK MICKIEWICZA

Zarząd Miejski polecił sporządzić z masy papierowej makietę pomnika Mickiewicza w naturalnej wielkości, wysokiej na 18 mtr. Ta makieta będzie przenoszona z miejsca na miejsce i „przymierzana" gdzie będzie pomnik najlepiej wyglądał. Prawdopodobnie będzie urządzony rodzaj plebiscytu na wybór miejsca dla pomnika wśród ludności wileńskiej.

ARESZTOWANO ŻYDÓWKĘ - KOMUNISTKĘ

Na dworcu osobowym w Wilnie koło parowozowni schwytano na gorącym uczynku rozrzucania ulotek agitacyjnych żydówkę komunistkę.

NOCNE STRZAŁY NA ULICY

Do sklepu obuwia przy ul. Mickiewicza usiłowali dostać się złodzieje. Subiekt puścił się w pogoń za nimi po ulicy, strzelając z rewolweru. Policjant schwytał jednego złodzieja włamywacza, Kozłowskiego.

Rytualny szmugiel idzie do Warszawy

Warszawa mając skrupulatną kontrolę sanitarno - weterynaryjną w rzeźni miejskiej — musi się oczywiście bronić przed szmuglowanym mięsem z prowincji, pochodzącym z nielegalnego uboju. Na wszystkich dworcach i stacjach kolejek dojazdowych, na wszystkich rogatkach i wjazdach kontrolerzy rzeźni miejskiej od czasu do czasu urządzają formalny pogrom handlarzy szmuglujących takie mięso.

Wszystkie te wysiłki są oczywiście kropią w morzu. Nieprawdopodobny spryt handlarzy bije bez konkurencji skrupulatność kontrolerów, tym bardziej, że mięso z nielegalnego uboju jest zawsze tańsze, a rzeźnia miejska nie chce obniżyć opłat ubojowych.

Ostatnio wyłoniła się nowa kwestia: rytualny ubój nielegalny, który zaczął się cieszyć olbrzymim powodzeniem, aczkolwiek ustawa jeszcze nie weszła w życie. Oczywiście — nie ulega najmniejszej wątpliwości, że żydzi, jak zawsze i wszędzie tak i tutaj oszukują swoich współwyznawców sprzedając im mięso z nielegalnego uboju, jako produkt uboju rytualnego.

Jakże się to odbywa?

Na regularny szmugiel mięsa do Warszawy natrafiłem najzupełniej przypadkowo. Idąc ulicą Solec tam, gdzie jedną stroną wychodzi ona na Wisłę, zauważyłem małego żydka, stojącego na chodniku i pilnie rozglądającego się w obie strony. Na dole, tuż nad brzegiem Wisły stały dwa furgony, a do nich czterej ludzie ładowali z berlinki ciężkie, zawinięte w szmaty ładunki.

W pewnej chwili szmata odwinęła się: to było mięso.

Już kończono ładować oba furgony, gdy mały żydek stojący na warcie machnął ręką: furgony, choć nie naładowane do końca ruszyły odrazu z miejsca i wyjechawszy na ulicę Solec poszły w tym kierunku, który wskazał malec. Z przeciwnej strony bowiem szedł policjant. Nie był to zresztą posterunkowy na służbie: w tym miejscu nie ma nigdy posterunku, aczkolwiek ani dzielnica nie jest tu bezpieczna, ani policja zbędna.

Berlinka popłynęła z prądem i zatrzymała się w innym miejscu. Potem podciągnięto ją z powrotem w górę i — wyładowano do reszty furgony, które tymczasem wróciły puste. Ile razy i kiedy odbywa się ta manipulacja — trudno mi było ustalić, bo nie mieszkam w tej stronie, w każdym razie fakt nie ulega wątpliwości.

Oczywiście po zniesieniu uboju rytualnego szmugiel zakwitnie, bo będzie uważany za funkcję religijną. Żydzi nawet obdzieranie chrześcijan ze skóry umieli wytłumaczyć względami religijnymi.

Przecież dawniej wszyscy konsumenci mięsa, bez względu na wyznanie opłacali haracz, z którego utrzymywały się gminy żydowskie i rzezacy rytualni. Chciwość żydowska jednak przeholowała: dziś całe społeczeństwo bez względu na swoje przekonania polityczne ma dość tego dopłacania za męczenie zwierząt.

Na zakończenie dwa drobne szczegóły sprawy „ubojowej". Ubój rytualny polega na wykrwawieniu zwierzęcia żywcem. Robi się to w ten sposób, że wiesza się zwierzę za tylnie nogi, a po tym podrzyna gardło nie przecinając go. Tak „zabite" zwierzę może się męczyć nieraz dłużej niż kwadrans...

Prasa żargonowa nazywa przeciwników uboju rytualnego „przyjaciółmi bydła"...

Prośba Wilnian do Ojca Św. o relikwie św. Andrzeja Boboli

WILNO, 31. 3. (KAP.). Na uroczystość kanonizacji św. Andrzeja Boboli do Rzymu z archidiecezji wileńskiej wybiera się przeszło 200 osób ze swoim Arcypasterzem na czele. Pielgrzymka złoży Stolicy Apostolskiej prośbę treści następującej:

„Ojcze Święty, Wierni synowie Twoi i miasta Wilna i Archidiecezji Wileńskiej, dziękując Panu Bogu Wszechmogącemu za wyniesienie na ołtarze Pańskie św. Andrzeja Boboli, który w grodzie naszym ukształtował swą duszę apostolską, kapłańską godność otrzymał, przez lat 23 pod opieką Matki Boskiej Ostrobramskiej pracował i jako członek Wileńskiego domu oo. jezuitów w Janowie śmierć za wiarę poniósł, a od r. 1808 do 1922 w sąsiednim z Wileńszczyzną Połocku relikwie swe uczcić nam pozwolił, zaś w roku 1819 w Wilnie za pośrednictwem o. Korzenieckiego — dominikana zmartwychwstanie Polski — naszej Ojczyzny — przepowiedział i jej patronować przyrzekł, upadamy do stóp Twoich i pokornie błagamy, abyś na umieszczenie relikwii św. Andrzeja Boboli w Wilnie zezwolić raczył.

My zaś, stanowiąc przedmurze chrześcijaństwa, walcząc z nawałem bezbożnego komunizmu, za wstawiennictwem św. Męczennika oraz pod opieką naszej Matki Ostrobramskiej ślubujemy po wszystkie wieki stać na straży naszej wiary świętej i prowadzić umiłowane przeć Ciebie, Ojcze Święty, dzieło misyjne".

Skąd wystartuje polski balon do stratosfery?

Jak już donosiliśmy, projektowany na miejsce startu balonu stratosferycznego Ojców, po szeregu dokładnych badań okazał się miejscem nieodpowiednim. Ani warunki meteorologiczne — prądy lokalne — ani też terenowe — zbyt wąska dolina — nie odpowiadają wymaganiom, jakie stawia start balonu.

W celu ostatecznego rozwiązania tego problemu i ustalenia miejsca startu od którego w znacznej mierze zależy powodzenie lotu dn. 27. 3. wyjechała z Warszawy komisja startu, która ma za zadanie dokładne zbadanie miejsc projektowanych na start.

Komisja udała się najpierw do Zakopanego celem zbadania dolin Tatr zachodnich, a następnie w doliny Bieszczad w okolicy Sławska. Powrót komisji przewidywany jest za parę dni.

Szajka narkomanów ukradła lekarzowi blok z receptami

Władze policyjne są na tropie bandy narkomanów, której członkowie zgłaszali się do lekarzy warszawskich, proponując im bardzo wysokie honoraria wzamian za recepty na morfinę. Jeden z członków szajki zjawił się w środę w mieszkaniu dr. Teofila Lewińskiego (Solec 85), doktór jednak odmówił udzielenia żądanych recept. Gdy w parę godzin później dr. Lipiński udał się na dyżur do szpitala, w mieszkaniu jego zjawił się jakiś mężczyzna, oświadczając służącej, że jest kolegą Lewińskiego i pragnie skorzystać z telefonu.

Korzystając z samotności, gość skradł z biurka bloczek do recept, zawierający 30 ostemplowanych blankietów. Prawdopodobnie narkomani będą usiłowali podrobić podpis lekarza i nabyć w ten sposób potrzebne narkotyki. Policja rozesłała do wszystkich aptek ostrzeżenie.

Dwie żydówki obrabowały obłąkanego nosiwodę

SIEDLCE, 31. 3. W jednym z mieszkań przy ul. Puławskiego 33 dwie żydówki dokonały napadu rabunkowego na umysłowo chorego nosiwodę Mendelcweiga.

Mendelcweig od kilkunastu lat trudnił się noszeniem wody po domach i przy każdej okazji chwalił się workiem pieniędzy, który miał wszyty w marynarce.

W środę zaniósł on dwa kubełki wody do mieszkania Mindly Frejmanowej, gdzie napadły na niego dwie żydówki, które go związały i zabrały marynarkę z pieniędzmi.

Złodziejki Frejmanowa i Anite Kiryluk zostały aresztowane, znaleziona przy nich 700 zł. drobnymi, które pochodziły z rabunku mienia nosiwody.

Dookoła sesji nadzwyczajnej

Gierki „Naprawy" w sprawie oddłużenia rolnictwa

Jaki będzie los uboju rytualnego?

Zakończenie sesji zwyczajnej sejmu i senatu jest źródłem rozmów w kołach politycznych na temat sesji czy też sesyj nadzwyczajnych. Jest rzeczą niemal pewną, że wzorem roku ubiegłego, rząd zwoła jedną lub może nawet kilka sesji nadzwyczajnych do załatwienia szeregu przedłożeń projektów rządowych, które nie mogły być załatwione podczas sesji zwyczajnej. Z pośród tych projektów przede wszystkim chodzi o ordynację do samorządu terytorialnego.

Zachodzi jednak pytanie, czy obok sesji nadzwyczajnej, zwołanej przez rząd, nie będzie zwołana sesja nadzwyczajna na żądanie samego sejmu. Jak wiadomo, jest już podpisany wniosek przez większość posłów sejmowych, domagający się zwołania sesji nadzwyczajnej dla załatwienia ustaw, dotyczących oddłużenia rolnictwa. Wniosek ten jest podpisany przez wszystkich posłów rolników, z wyjątkiem 8-miu. Dwaj z pośród tych 8-miu posłów, a mianowicie Czesław Traczewski ze Złoczowa oraz Jan Jedynak z Jasła wniosku nie podpisali z powodu choroby. Natomiast interesujące jest 6 dalszych nazwisk. Są to nazwiska następujące: Władysław Kamiński — prezes Wileńskiej Izby Rolniczej, Leon Suchorzewski — prezes Wołyńskiej Izby Rolniczej, Czesław Dębicki z Lidy, Nikita Bura z Równego, Józef Ostafin z Sanoka i Dezydery Smoczkiewicz z Łucka. Wszyscy sześciu posłowie są członkami „Naprawy", a niektórzy z nich zajmują nawet w „Naprawie" wybitne stanowiska. „Naprawa" bowiem z tajemniczych względów taktycznych nie chce doprowadzić do załatwienia sprawy długów rolniczych przez sejm, do którego na ogół odnosi się niechętnie.

W tej chwili jednak nie jest rzeczą pewną, czy powyższy wniosek będzie złożony Prezydentowi R. P. Jak wiadomo bowiem, na posiedzeniu sejmowej komisji do spraw oddłużenia rolnictwa wiceminister skarbu, Kajetan Morawski, złożył oświadczenie w imieniu rządu, że rząd gotów jest wespół z sejmem przygotować konkretne projekty w sprawie oddłużenia rolnictwa, po uzgodnieniu zaś doprowadzić do jak najszybszego wydania potrzebnych przepisów, czy to w formie ustaw, czy też rozporządzeń. Odpowiadając na to oświadczenie przewodniczący komisji, poseł Jabłoński, wyraził zadowolenie z powyższego oświadczenia, stwierdzając, jednocześnie, że w wypadku niedojścia do porozumienia między rządem a sejmem zgłoszony będzie wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej. Jak widać więc, sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej z inicjatywy sejmu jest na razie w zawieszeniu.

Również nie wiadomo, czy na tak zwołanej sesji nadawyczajnej byłaby obok tego rozpatrzona przez senat sprawa uboju rytualnego. Ze strony bowiem czynników żydowskich prowadzona jest usilna agitacja, by w tej sprawie nie można było zebrać dostatecznej ilości podpisów.

KOLCE BEZ RÓŻ

Aż 5 TYGODNI!

„Warszawski Dziennik Narodowy" tak pisze o projekcie ustawy anymasońskiej, zgłoszonym przez pos. Budzyńskiego:

Zgłoszenie projektu przed samym zakończeniem sesji zwyczajnej Izb Ustawodawczych sprawia, że nie doczeka się on szybko uchwalenia. Wątpliwe jest bowiem, aby program prac ewentualnej sesji nadzwyczajnej objął to zagadnienie. Obrady więc nad wnioskiem pos. Budzyńskiego będą mogły rozpocząć się dopiero w grudniu r. b. po zwołaniu następnej sesji budżetowej. Pos. Budzyński zapowiedział zgłoszenie projektu w dniu 19 lutego, dziwne jest więc, że ze spełnieniem tej zapowiedzi zwlekał aż pięć tygodni.

Z ostatniego zdania wynika niedwuznacznie, że „Warszawski Dziennik Narodowy" stawia zdolności umysłowe i talenty posła Budzyńskiego wyżej od zdolności umysłowych i talentów wszystkich dawnych posłów Stronnictwa Narodowego. Nic dziwi się bowiem, że tamci posłowie nie zdołali w ciągu szeregu lat przygotować i wnieść projektu ustawy antymasońskiej, dziwi się natomiast, że pos. Budzyński potrzebował na to aż 5 tygodni.

A może przed 4 laty posłowie Stronnictwa Narodowego z pp. Rybarskim i Bieleckim na czele nie wierzyli jeszcze w niebezpieczeństwo masońskie?

Rozległe perspektywy dla przemysłu budowlanego

W dziedzinie budownictwa czekają Polskę niezmiernie poważne zadania. Przyśpieszenie reformy ustroju rolnego drogą parcelacji większej własności wymaga wzniesienia wielu nowych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych. Z drugiej strony stale odbywający się odpływ ludności wiejskiej do miast stwarza konieczność dostarczenia odpowiedniego pomieszczenia dla kilkuset tysięcy rodzin. Polska musi się urbanizować — na to nie ma rady.

Przemysł budowlany zdaje sobie znakomicie sprawę z rozległości perspektyw, jakie się przed nim otwierają. Jak poważnie traktuje swoje zadania, o tym świadczy jego udział w Targach Poznańskich, który z roku na rok się powiększa. Gdy w 1931 r. wynosił on w stosunku do ogółu wystawców 1 proc., w 1937 r. wzrósł do 5,39 proc. Dzięki współpracy Związku Polskich Inżynierów Budowlanych pokaz budownictwa będzie w roku bieżącym szczególnie obfity i pouczający. Byłoby niewątpliwie pożądane, by i inne gałęzie przemysłowe tak poważnie przygotowały swój udział w Targach Poznańskich, jak przemysł budowlany.

Ostatnie posiedzenie Sejmu

Sprawy uboju i ustawy masońskiej

nie załatwiono

We czwartek przed południem odbyło się ostatnie w tej sesji posiedzenie Sejmu.

Następnie odesłano do poszczególnych komisji projekty ustaw zgłoszonych przez rząd, oraz posłów m. in. projekt posła Budzyńskiego o zwalczaniu masonerii.

ZMIANY W USTROJU ADWOKATURY

Następnie Sejm zajął się poprawkami wprowadzonymi przez Senat do ustawy o ustroju adwokatury. Na wniosek komisji Sejm przyjął m. in. poprawkę do art. 20, który przyznawał Radzie Naczelnej prawo uchylenia wyborów do Rady Okręgowej. Senat zniósł to uprawnienie, natomiast na czas przejściowy do końca 1944 przyznał Radzie Naczelnej prawo, aby w razie sprzeciwu 50 uczestników Walnego Zgromadzenia wzgl. jednej dziesiątej części tych uczestników uchyliła wybory i po uzyskaniu zatwierdzenia przez ministra bądź przedłużyła kadencję dotychczasowych organów o dalszy rok, bądź za mianowała ze swej strony członków tych organów: Czasokres 6 lat może być przez Radę Ministrów przedłużony o dalsze 3 lata.

Wbrew opinii sejmowej komisji prawniczej, uchwalono poprawkę Senatu do art. 61. Artykuł ten mówi o sędziach i prokuratorach, którzy chcą przejść do adwokatury. Sejm ustalił, że osoby te przez 5 lat od opuszczenia służby nie mogą się osiedlać jako adwokaci w tych miejcowościach, w których przez dwa ostatnie lata sprawowali swój urząd. Senat skrócił te terminy, postanawiając, że osoby te w ciągu dwóch lat nie mogą się osiedlać w miejscu, w którym przez ostatnie 6 miesięcy służbę pełniły.

PODATKI BANKÓW PAŃSTWOWYCH

Rozpatrzono również poprawki Senatu do ustaw podatkowych. Senat wprowadził poprawkę zwalniającą od podatku obrotowego komunalne kasy oszczędności i banki państwowe. Przeciwko tej drugiej poprawce wystąpił poseł Holyński, zwracając uwagę, że banki mają ogromne korzyści z państwa, a nic nie wpłacają do skarbu. Bank Gospodarstwa Krajowego wpłaca rocznie jeden milion do budżetu, a więc mniej, niż wynosiłby sam podatek dochodowy, natomiast jest w budżecie po stronie wydatków pozycja 7.600.000 zł., które kosztuje co roku BGK. Mimo tej opozycji poprawki Senatu uchwalono.

PRZYJĘCIE USTAWY O UBEZPIECZENIACH

Odmienne, niż Sejm zajął stanowisko Senat w sprawie zmiany ustawy o ubezpieczeniu społecznym. Celem projektu ustawy było, aby Ubezpieczalnie Społeczne nie korzystały z 15-procentowej ulgi w leczeniu w szpitalach samorządowych. Senat uchwalił odrzucenie projektu tej ustawy, ale Sejm przyjął ją w brzmieniu poprzednio uchwalonym.

Dłuższą dyskusję wywołały dwa projekty rządowe, a mianowicie o publicznej służbie zdrowia i o walce z gruźlicą. Oba te projekty odesłano z powrotem do komisji.

„Służba Młodych" i Bratnie Pomoce

Odmowa współdziałania

Oddział spraw młodzieży OZN kierowanych przez p. mjr. Galinata wystosował do Bratnich Pomocy uczelni warszawskich list z propozycją wzięcia udziału w manifestacji organizowanej przez „Służbę Młodych" pod hasłem „Młodzi gotowi". Manifestacja miała się odbyć 3 kwietnia. W ślad za zaproszeniem Bratnie Pomoce otrzymały telefonogram, donoszący o przeniesieniu terminu konferencji porozumiewawczej w sprawie manifestacji i zakończony słowami: „Obecność organizacji obowiązkowa".

Wobec tak niezwykłej formy zaproszenia, Bratnie Pomoce wysłały przez swego delegata prezesa Bratniej Pomocy U. J. P. odpowiedź następującą:

„W związku z propozycją „Służby Młodych" OZN zorganizowania wspólnej manifestacji pod hasłem „Młodzi gotowi" — komunikujemy:

Stanowisko Polskiej Młodzieży Akademickiej reprezentowanej przez Bratnie Pomoce wobec obrony kraju jest powszechnie znane i znalazło konkretny wyraz w inicjatywie stworzenia Legii Akademickiej.

W chwilach istotnie tego wymagających, Polska Młodzież Akademicka pierwsza reagowała na niebezpieczeństwa wewnętrzne i zewnętrzne, zagrażające Państwu Polskiemu.

Urządzanie sztucznych manifestacji bez rzeczywistej konieczności manifestacji opartych na pustych frazesach, uważamy za zbędne, a nawet szkodliwe.

Aby uniknąć dalszych nieporozumień, oświadczamy: że nie widzimy żadnej możliwości współpracy z organizacją WPanów".

W zakończeniu swego pisma Bratnie Pomoce wyjaśniają, z jakich przyczyn nie mogą współdziałać z OZN i powołują się na uchwały Walnych Zgromadzeń.

Fleischerowa skazana w apelacji

na 5 lat więzienia

KRAKÓW, 31. 3. W Sądzie Apelacyjnym w Krakowie odczytany został przez przewodniczącego trybunału wyrok w sprawie odwoławczej H. Fleischerowej i towarzyszy, skazujący:

Hindę Fleischerową na łączną karę 5 lat więzienia z zaliczeniem na poczet tej kary okresu tymczasowego aresztu od dnia 22 czerwca 1936 d dnia 9 września 1937 i na zapłacenie 200 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni więzienia oraz na dodatkową karę utraty praw publicznych przez lat 10.

Józefa Hochmana na trzy lata więzienia i utratę praw publicznych przez lat sześć.

Józefa Hollendra na trzy lata więzienia z zaliczeniem kary tymczasowego aresztu od dnia 2 lipca 1936 do dnia 26 październiką 1936 r. oraz na zapłatę grzywny 400 zł. z ewent. zamianą w razie nieściągalności na 40 dni więzienia. Ponadto orzeczona została utrata praw publicznych przez lat pięć.

Wyrok zasądza na rzecz skarbu państwa zwrot kosztów postępowania apelacyjnego od osk. H. Fleischerowej, Izydora Fleischera, Erny Faerberowej, Józefa Hochmana, Leina Islera i Józefa Hollendra oraz uiszczenia opłaty sądowej od osk. Fleischerowej za pierwszą i drugą instancję po 320 zł. od Izydora Fleischera za drugą instancję 80 zł., od Erny Faerberowej za drugą instancję po 80 zł. od Józefa Hochmana za pierwsz. i drugą instancję po 160 zł., od Islera za drugą instancję 80 zł. Od Józefa Hollendra za pierwszą i drugą instancję po 160 zł.

Oddalony został wniosek I. Fleischera, E. Faerberowej oraz Leiba Islera o warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.

Trybunał zarządził natychmiastowe aresztowanie przebywającego na sali sądowej osk. Józefa Hollendra.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący trybunału apelacyjnego S. S. A. dr. Podobiński odczytał obszerne motywy wyroku.

Uroczystości w Warszawie i w Kownie

(Dokończenie ze str. 1-ej)

powierzył Panu rząd polski, może pan liczyć na współdziałanie rządu republiki i na moje poparcie.

Proszę Pana, Panie Ministrze, aby Pan zechciał być wobec Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej wyrazicielem życzeń, które składam dla jego osoby oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających nastąpiło przedstawienie świty posła polskiego, a mianowicie pierwszego sekretarza poselstwa Załęskiego i attaché poselstwa Dziarczykowskiego. Panu prezydentowi został również przedstawiony radca MSZ Klopotowski.

TŁUMY NA ULICY WITAJĄ POSŁA R P

Po przedstawieniu odbyła się audiencja osobista posła Charwata u prezydenta Republiki w obecności ministra spr. zagr. Lozorajtisa.

Po audiencji min. Charwat i jego świta opuścili pałac w towarzystwie tych samych osób.

W chwili, gdy poseł wychodził z pałacu kompania i eskorta honorowa oddały mu honory wojskowe. Orkiestra zaś odegrała hymn państwowy polski.

Dyrektor protokółu towarzyszył ministrowi Charwatowi do tymczasowej siedziby poselstwa w hotelu „Metropol". **Przejazdowi posła polskiego przez ulice Kowna przyglądały się bardzo liczne tłumy publiczności.**

Na gmachu hotelu „Metropol" powiewa flaga polska.

Poseł Skirpa na Zamku

Dnia 31 marca 1938 o godz. 12.30 p. Kazys Skirpa, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Litwy złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audiencji na Zamku królewskim.



Pierwszy poseł litewski w Warszawie, min. Szkirpa.

Pan poseł przybył na Zamek samochodem Pana Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokułu p. ministra Karola Romera. W drugim samochodzie jechali radca poselstwa litewskiego, p. Trimakas, sekretarz poselstwa litewskiego p. Kairiukstis w towarzystwie adiutanta P. Prezydenta R. P. kpt. Hartmana.

Przy audiencji byli: minister spraw zagranicznych Józef Beck, szef kancelarii cywilnej p. Łepkowski, szef gabinetu wojskowego Pana Prezydenta gen. Kazimierz Schally, zastępca dyrektora protokułu p. Aleksander Łubieński oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

ŻYCZENIA DLA POLSKI

Przy wręczaniu listów uwierzytelniających pan poseł Kazys Skirpa wygłosił następujące przemówienie:

Panie Prezydencie.

Mam zaszczyt wręczyć Waszej Ekscelencji listy, którymi pan prezydent republiki litewskiej akredytuje mnie przy Panu w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego.

Jednocześnie mam zaszczytne polecenie wyrazić Waszej Ekscelencji szczere życzenia pana prezydenta republiki litewskiej i rządu dla Waszej Ekscelencji oraz dla szczęścia i pomyślności narodu polskiego.

Pragnę zapewnić Waszą Ekscelencję, że dołożę starań w wykonywaniu mej doniosłej misji i mam nadzieję, że w spełnianiu funkcyj, które mi zostały powierzone na skutek decyzji powziętych przez rządy litewski i polski w dniu 19 marca 1938 roku, mogę liczyć na wysokie poparcie Waszej Ekscelencji i życzliwe współdziałanie rządn polskiego.

ODPOWIEDŹ P. PREZYDENTA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział następującymi słowy:

Panie ministrze.

Otrzymując z rąk pańskich pisma, mocą których jego ekscelencja prezydent republiki litewskiej akredytuje pana przy mnie w charakterze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego, pragnę przede wszystkim podziękować za złożone przez pana życzenia od głowy państwa i rządu litewskiego.

Nie wątpię, że pańskie wysiłki przyczynią się do rozwoju sąsiedzkich stosunków polsko - litewskich i w tym przeświadczeniu, witając pana w Polsce, mogę pana zapewnić o moim i rządu Rzeczypospolitej szczerym poparciu w spełnianiu jego misji.

Będzie mi bardzo miło

Rozmawiać bezpośrednio z Kownem

mówi poseł Litwy min. Szkirpa

Po złożeniu listów uwierzytelniających p. Prezydentowi R. P. poseł litewski Szkirpa, przyjął na krótkiej rozmowie przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

— Dziękuję panom serdecznie za miłe zainteresowanie prasy polskiej moją osobą. Niestety, nie mogę jeszcze, bo nie umiem, mówić z panami po polsku. Ale z czasem...

Padają pytania o pierwsze wrażenia i uwagi ministra Szkirpy o Polsce i jej stolicy.

Min. Szkirpa jest dyplomatą, to też odpowiedzi jego są wzorem dyplomatycznej rozmowy.

— Nic istotnego w tej chwili nie mogę panom powiedzieć. Jestem w Polsce pierwszy raz i, jak panowie wiedzą, dopiero od dwóch dni. W tej sytuacji trudno jest — rzecz zrozumiała — o jakieś bardziej skonkretyzowane wrażenia.

Parę miłych słów poświęcił min. Szkirpa kompanii honorowej, która przy wjeździe na Zamek Królewski oddała mu honory wojskowe, podkreślając jej doskonałą postawę i wygląd zewnętrzny.

— Czy pan minister rozmawiał już telefonicznie z Kownem? — rzuca ktoś pytanie.

— Jeszcze nie, ale sądzę, że jest to kwestia najbliższych godzin i muszę podkreślić, że będzie mi bardzo miło móc **bezpośrednio** rozmawiać z Kownem. Dotychczasowe połączenie przez Królewiec było dość niewygodne.

Pytamy z kolei o pierwsze szczegóły czynności i pracy poselstwa.

— To jest rzecz protokułu dyplomatycznego — mówi min. Szkirpa, dodając, że pracę swoją rozpocznie prawdopodobnie od nawiązania kontaktu ze światem dyplomatycznym i złożenia wizyt przedstawicielom władz polskich. Po złożeniu tych wizyt i nawiązaniu kontaktów, będę mógł — dodaje z uśmiechem min. Szkirpa — podzielić się z panami jakimiś bardziej istotnymi wrażeniami i powiedzieć coś bardziej konkretnego.

— Voila messieurs, c'est tout — kończy miłą rozmowę min. Szkirpa.

Pierwszy poseł litewski min. Szkirpa jest komandorem orderu Witolda Wielkiego i posiada litewski Krzyż Wojenny, wysokie odznaczenie wojskowe.

Przewrót w Rosji

Aresztowanie Stalina

„Jestem psem faszystowskim" — powiedział b. dyktator

MOSKWA, 31. 3. (tel. wł.). W czwartek po południu straż kremlowska pod dowództwem płk. Ludojedowa dokonała aresztowania Stalina. Były dyktator sowiecki pod silną eskortą został przewieziony do Centralnego więzienia GPU na Łubiance. Po wstępnym badaniu, które trwało przez resztę dnia, aresztowany przyznał się do trockizmu, oraz konszachtów z Niemcami i Japonią, którym zamierzał oddać Rosję do równego podziału.

BADANIE STALINA

— Jestem psem faszystowskim — oświadczył on podczas krótkiego wywiadu udzielonego w podziemiu więziennym przedstawicielowi „Tass-u" — takiego łobuza, jak ja, nie powinno się sądzić, tylko odrazu powiesić.

Ludność urządziła na cześć nowego „ojca światowego proletariatu", którego stanowisko chwilowo wakuje, — żywiołowe manifestacje, domagając się stracenia „trockistowskiego gada" — Stalina.

Żołnierze czerwonej armii, na wiadomość o dokonanym przewrocie, w patriotycznym uniesieniu opuszczają szeregi i gremialnie wracają do domów.

KIM JEST PŁK LUDOJEDOW?

Iwan Iwanowicz Ludojedow urodził się w 1900 roku, liczy więc obecnie 38 lat. Z pochodzenia jest Samojedem. Odnalazł go przed wojną w jednym z obozów samojedzkich słynny gen. Konowałow. Generał zachwycony niezwykłą inteligencją chłopca, zabrał go do Petersburga, gdzie wychowanek zabawiał wytwornych gości generała, łykając żywe kanarki.

Po przewrocie bolszewickim Ludojedow wstąpił do czerwonej armii. Za bohaterską ucieczkę z pod Warszawy został odznaczony orderem czerwonego sztandaru, po czym powierzono mu katedrę embriologii na miejsce rozstrzelanego prof. Mamontowa. O wielkich zdolnościach Ludojedowa świadczy fakt, że mimo, iż w owych czasach był jeszcze niepiśmienny, katedrę tę zajmował dość długo.

KARIERA LUDOJEDOWA

Po powrocie do wojska Ludojedow zasłynął jako jeden z najinteligentniejszych oficerów czerwonej armii. Podobno jedynie on z pośród wszystkich absolwentów Akademii Wojskowej wiedział, że Paryż leży w Europie, za co profesorowie przedstawili go do dekoracji orderem Lenina, co też miało miejsce w r. 1936. Już w następnym roku Ludojedow otrzymał rangę pułkownika.

O karierze Ludojedowa zadecydował fakt, że Stalin nie miał zaufania do oficerów Rosjan i dla



Płk. Ludojedow

tego ochronę swej osoby powierzył Samojedowi. Nie wziął on jednak pod uwagę chorobliwej pasji Ludojedowa do przyjmowania prezentów. Spiskowcy przekupili go w ten sposób, że ofiarowali mu miniaturowy model tanka, poruszanego przy pomocy sprężyny i strzelającego w ruchu, z maleńkiego karabinu maszynowego. Zabawa ta zdecydowała o losach Stalina.

Roztargnieni londyńczycy

120.000 parasoli

Anglik bez parasola — już w połowie nie jest Anglikiem. Bez względu na pogodę, czy jest deszcz, czy mgła, czy wreszcie piękna słoneczna pogoda, anglik zawsze nosi parasol. Myślałby ktoś może, że Anglik wskutek tego strzeże swego parasola, jak oka w głowie? — Nie... Statystyka londyńska wykazuje, że w roku 1937 zapomniano na dworcach kolejowych, w autobusach i taksówkach 120.000 parasoli!

Francuska artyleria przed 300 laty

była przedsiębiorstwem prywatnym

Francuskiemu Ministerstwu Obrony Narodowej podporządkowane są wszystkie rodzaje broni — na lądzie, morzu i w powietrzu. Dotychczas największą samodzielnością cieszyło się lotnictwo, które stanowiło niemal niezależną część armii, ale ta niezależność nie wytrzymywała porównania ze stanem, jaki istniał w XVII wieku, kiedy np. artyleria stanowiła przedsiębiorstwo handlowe całkiem samodzielne. Paryski „Matin" podaje z okazji podporządkowania wszystkich francuskich sił zbrojnych wspólnemu ministerstwu ciekawy opis stanu z przed 300 lat.

WIELKI MISTRZ ARTYLERII

Przez wiele lat francuska artyleria była prywatnym handlowo - przemysłowym przedsiębiorstwem, które samo kierowało podległym personelem i musiało dbać o cały potrzebny materiał. Artyleria nie wchodziła w skład armii. Na czele jej stał wielki mistrz artylerii. Podlegli mu oficerowie mieli stanowiska dziedziczne i do sprzedania, tj. o ile oficerowi sprzykrzyły się pełnione funkcje, mógł swoje stanowisko odsprzedać. Pod władzą wielkiego mistrza znajdowali się lejtnanci, prowincjonalni komisarze, setnicy, armatnicy, no i wreszcie robotnicy zatrudnieni przy nastawianiu armat.

300 ZŁOTYCH FRANKÓW ZA ARMATE

Podczas oblężenia jakiegoś miasta lub twierdzy, król zwracał się do wielkiego mistrza artylerii i zawierał z nim umowę, podobnie, jak obecnie rząd zwraca się do rozmaitych przedsiębiorstw, np. budowlanych. Zwykle umowa ograniczała się do oblężenia jednego miasta. Za jedną armatę król płacił przeciętnie na ówczesne pieniądze 300 złotych franków. Za ciężkie działo oblężnicze taksa wynosiła 400 złoych franków.

PODZIAŁ ZYSKÓW

O ile armaty należało ustawić bliżej miasta i w związku z tym obsługa narażona była na większe niebezpieczeństwo, wówczas taryfa była większa. Oprócz sumy ustalonej za cały okres trwania oblężenia król płacił jeszcze po [illegible] franków dziennie za każdą armatę, a 16 franków za moździerz. Armatnicy zadawalali się płacą jednego franka dziennie. Żołnierze, którzy pilnowali armaty w nocy, dostawali również po franku. Oficerowie dzielili między sobą czysty dochód, jaki pozostawał im po zakończeniu działań wojennych. Dochody wielkiego mistrza artylerii były ogromne. O ile jakieś miasto czy twierdza poddawała się na skutek udziału artylerii, to wielki mistrz artylerii miał prawo zabrać z miasta wszystkie wyroby z miedzi i żelaza, poczynając od dzwonów kościelnych i kończąc na przedmiotach prywatnego użytku. Wielki mistrz miał prawo te przedmioty sprzedać, ale zwykle kończyło się na tym, że brał on od władz miejskich i obywateli odstępne.

Dopiero w 1760 roku dokonano we Francji „unarodowienia" artylerii.

Dobre były te dawne czasy.

Manifestacje



1 kwietnia na wyższych uczelniach

Na święta

dla bezrobotnych

W ramach zbiórki kwietniowej „Wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych", odbędą się dwie wielkie imprezy teatralne.

Dnia 3 kwietnia o godz. 16-tej w teatrze „Wielka Rewia" odbędzie się wielkie przedstawienie rewiowe, w którym udział wezmą najwybitniejsi artyści rewiowi i operetkowi jak pp. Żelichowska, Sokołowska, Nesterówna, Rentgen, Sempoliński, Ruszkowski.

Przedstawienie to uświetnione będzie występem chóru Dana, który wykona swój całkowity, przebojowy repertuar.

Dnia 4 kwietnia w sali Teatru Wielkiego o godz. 20.15 odbędzie się Wielki Festiwal Tańca, w którym udział wezmą najwybitniejsze gwiazdy baletu: Halina Szmolcówna, Barbara Karczmarewicz, Irena Jedyńska, Wanda Bończa, Hanka Lebedowicz, Franka Manówna, Paweł Dobiecki i Wacław Wierzbicki.

W Festiwalu udział weźmie cała orkiestra Teatru Wielkiego pod dyrekcją Bolesława Tylli.

Całkowity dochód z obu imprez, przeznaczony jest na „wielkanocny dar dla dzieci bezrobotnych".

„Głupi kawał" kasjera na 1-go kwietnia



— Dziś nie wypłacam, he! he!

JACEK BRZEZINA 57

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

— Świetne! Lecz wobec tego cóż wy, handlarze bronią, macie tam do roboty?

— Co? Istna kopalnia złota, moja droga! Przecież możesz sobie obliczyć, ile przy takim sposobie „wiwatowego" wojowania zostaje wystrzelanej amunicji! Chińczycy lubują się przecież w fajerwerkach...

* * *

— ...Mój szef (Stanley przezornie nie wymienił nazwiska Gordona) od 20 lat dozoruje całym handlem bronią, od Tangieru po Monrowię, spełniając świetnie to zadanie. Pracuje głównie z firmą Vickers-Armstrong, w której radzie nadzorczej, jak chyba wiesz, zasiada sam Bazyl Zacharow.

Jeszcze w 1921 roku na zlecenie pułkownika Lawrence'a w czasie zawierania układu z Abd-el-Krimem w sprawie nafty w Marokko, uzbrajał Ryfenów przeciwko Francji. Z tego też powodu rząd francuski nałożył na jego głowę wielką premię, co jednak nie przeszkadza mu dalej pracować.

W późniejszych czasach powinęła mu się kilkakrotnie noga na kilku dostawach na wybrzeże francuskie do południowego Marokka, z czego skorzystały konkurencyjne firmy niemieckie i czeskie, z „senorą Flo de Lys", jako główną agentką i przemyciły „na próbę" dla powstańców berberyjskich 20.000 karabinów, 5.000 pistoletów i miliony amunicji.

Nie załamało to jednak mojego szefa i odbił się z naddatkiem na wojnie abisyńskiej, gdzie wprawdzie pracować trzeba było w bardzo ciężkich warunkach, lecz za to zbyt i dochody były olbrzymie!

Obecnie, mimo pewnego zastoju w interesach, handel, jak widzisz, idzie, a wszystkie znaki na ziemi i niebie oznaczają, że kochani Czesi ze „Skody", jak zwykle z „senorą Flo" na czele, starają się nam, podobnie jak swojego czasu w Marokko, nogę podstawić i zastąpić nas w dostawach broni dla Arabów. Nie mogąc dorównać nam w węchu i intuicji wyszukiwania nowych rynków zbytu, posługują się gwałtem i zbrodnią, byle tylko owładnąć wywalczonymi przez nas zamówieniami. Że im się to tym razem nie uda, to pewne, jednakże dużo krwi i nerwów kosztuje ta walka na dwa fronty, jako że i Anglicy niezbyt przychylnym okiem spoglądają na uzbrajanie przez nas beduinów!

— To ciekawe. Jednak ja słyszałam zupełnie odwrotnie, że Anglicy wprawdzie oficjalnie rzeczywiście nie pozwalają sprzedawać broni Arabom, jednakże patrzą na to przez palce, starając się „nielegalnie" uzbrojonego Ibn Seuda skierować do Yemenu, w którym ostatnio, po podboju Abisynii, ogromnie rozpanoszyły się wpływy włoskie.

— To już jest gra zakulisowa, z którą raczej ma do czynienia mój szef, a nie ja. Może tak i jest, jednakże wydaje mi się to mało prawdopodobne... Wprawdzie Ibn Seud na pewno chętnie powiększyłby swoje terytoria Yemenem, jednakże broń, służąca do tego podboju, mogłaby się później odwrócić na „okupantów" Arabii, czyli samych Anglików!

* *

— No, a teraz wróćmy do spraw sercowych, jak ty to nazywasz. Powiedz mi, kiedy poczęłaś na mnie spoglądać bardziej kobiecym, niż dziennikarskim wzrokiem?

— Kiedy?... — uśmiechnęła się tak słodko, że nie wytrzymał by nie porwać ją znów w ramiona.

— Już gdym cię pierwszy raz zobaczyła, spodobałeś mi się bardzo, jak nikt może dotychczas, jednak dopiero po przyjeździe tutaj, do Kuweitu, gdym się dowiedziała, że ciebie nie ma, zatęskniłam za tobą, poczułam, że coś się ze mną dzieje. Śniłeś mi się, myślałam o Tobie, aż wreszcie jednego wieczora podsłuchałam niechcący rozmowę Emira z Gibsonem. Nie wszystko zrozumiałam, jednakże mówili o tobie, o jakimś niebezpieczeństwie... I wtedy poczułam, że ogarnia mnie paniczny strach, iż tobie coś się stanie. Spostrzegłam, że byłoby to tragedią dla mnie... Na drugi dzień po tej podsłuchanej rozmowie wyruszyliśmy na polowanie, które ty w tak oryginalny sposób zakłóciłeś!

Potem, gdyś leżał w szpitalu, ciągle chciałam cię iść odwiedzić, lecz po prostu wstydziłam się ludzi, co by sobie pomyśleli... czekałam, aż wyzdrowiejesz. I właśnie wczoraj po obiedzie, podczas partii tenisa, Emir wspomniał coś o tobie i od słowa do słowa, na skutek moich czułych spojrzeń, wygadał się o zamachu na ciebie. Poradziłam się natychmiast poznanego tymczasem Kłopota, który bardzo mi przypadł do gustu i rada w radę uznaliśmy, że najstosowniejsze będzie wykraść cię z niebezpiecznego środowiska!

Wtedy już cię kochałam! I tylko byłam w strachu, czy ty będziesz miał dla mnie choćby odrobinę uczucia, czy zdecydujesz się pocałować mnie, skorzystać z okazji, jak to mówią!

— A gdybym zawiódł nadzieję?

Uśmiechnęła się zalotnie.

— Czyż aż do tego stopnia jestem nieponętna...

Jednakże tym razem Stanley myślał o czym innym.

— Więc Emir z Gibsonem mówili o jakimś niebezpieczeństwie, grożącym mi...

— Słyszałam wyraźnie!

— I zaraz na drugi dzień pojechali na polowanie... Ciekawe! A czy do tego Emira często robisz oko?

— Raczej on do mnie. Nie jestem z rzędu wariatek, gustujących w egzotycznych typach!

— Gdy jeszcze raz zrobi do ciebie oko, to powiedz mu: „Wierz w Allacha i jego proroka, a doznasz raju pieszczot niebieskich hurysek po wieczne czasy"...*), lecz tutaj na ziemi kobietom w głowie nie zawracaj! Poweźmie do ciebie szacunek, iż znasz koran, a może i przypomni sobie, że dosyć już ma żon w haremie i zbytnio by mu one głowę starły, gdyby jeszcze jedną sprowadził!

*) Koran XXW.

(D. c. n.)

Wyniki rokowań w Augustowie

Wznowienie komunikacji z Litwą nastąpi od dnia 9 kwietnia

Rezultaty ostatnich rozmów polsko - litewskich w Augustowie w ogólnych zarysach dadzą się ująć jak następuje:

Komunikacja kolejowa

Tor kolejowy na linii Wilno — Landwarów — Koszedary — Kowno będzie gotowy do użytku na 9 kwietnia br. Do tej daty mają być wykonane próby.

Odbudowa torów na liniach normalno - torowych Suwałki — Trakiszki Mariampol — Kowno i Orany — Olita oraz na linii wąskotorowej Nowowięciany — Poniewież będzie zdecydowana po przeprowadzeniu odpowiednich studiów, koniecznych ze względu na zniszczenie dużych odcinków po stronie litewskiej.

W najbliższym czasie zawarta zostanie umowa aresortowa dla uregulowania szczegółów bezpośredniej komunikacji kolejowej przez Zawiasy do użytku przedstawicielstw dyplomatycznych i urzędów obu -państw. Umowa ta będzie opierać się na międzynarodowych konwencjach kolejowych.

Otwarcie dróg

Droga kołowa Suwałki — Kalwaria — Mariampol otwarta zostanie 29 bm., droga Mejszagoła — Wiłkomierz otwarta zostanie 15 kwietnia b. r. Droga Ejszyszki — Orany — Olita — 1 maja b. r., Droga Landwarów — Zawiasy — Kowno — 1 sierpnia b. r.

Samochody poselstw i ich personelu oraz urzędników państwowych będą korzystały ze swobodnego wyjazdu na teren sąsiedniego państwa na podstawie przepustek wydawanych przez M. S. Z. lub danego poselstwa.

Oba rządy rozpatrzą możliwość uruchomienia komunikacji kołowej na innych drogach przecinających granice, które wymagają gruntownego remontu.

Jeżeli chodzi o komunikację lotniczą ustalono dwie bramy wlotowe: 1. Zawiasy — Jewie wzdłuż toru kolejowego, 2. Suwałki — Kalwaria — wzdłuż szosy. Dokonywanie poszczególnych lotów będzie mogło odbywać się począwszy od 31 bm. za uprzedniem zezwoleniem. W najbliższym czasie odbędą się próbne loty techniczne.

Poczta

Korespondencja pocztowa między wszelkiemi urzędami państwowymi a poselstwami odnośnych krajów odbywać się będzie na podstawie przepisów konwencji światowego związku pocztowego zawartej w Kajrze w 1904 roku. Aż do chwili uregulowania bezpośredniego połączenia kolejowego, poczta przekazywana będzie na punkcie granicznym na szosie Zawiasy — Jewje raz dziennie w każdym kierunku. Gazety i czasopisma przeznaczone dla poselstw i ich personelu będą wysyłane bezpośrednio przez redakcje pism. Pierwsza wymiana poczty nastąpi dzisiaj, tj. 31-go marca o godz. 20-ej.

Komunikacja telefoniczna i telegraficzna odbywać się będzie na podstawie przepisów międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej podpisanej w Madrycie w 1932 r. Uruchomiona ona zostanie 31 bm. na dwuch liniach: Warszawa — Suwałki — Kalwaria — Kowno. Rozmowy telefoniczne będą mogły być prowadzone nietylko z gmachu poselstwa i z mieszkań prywatnych personelu poselstwa, ale także ze wszystkich urzędów w obu krajach.

Porozumienie przewiduje również możność komunikowania się za pomocą radiostacji warszawskiej i kowieńskiej.

Narodowe Zrzeszenie Adwokatów żąda

Weryfikacji adwokatów żydów

Ważka uchwała palestry warszawskiej

W środę odbyło się w Warszawie Walne Zebranie Narodowego Zrzeszenia Adwokatów. Po części sprawozdawczej wybrano nowy zarząd, do którego weszli adwokaci: Gębski Józef, Rabski Janusz, Jodzewicz Jan, Sokołowski Jan Optat, Dmowski Eugeniusz, Prószyński Mieczysław, Błeszyński i Niebudek Stefan.

Następnie uchwalono niezmiernie ciekawy wniosek w sprawie nowej ustawy o ustroju adwokatury, w którym wysunięto po raz pierwszy w Polsce żądanie weryfikacji adwokatów żydów. Uchwała ta brzmi następująco:

W związku z przyjęciem przez Sejm i Senat projektu prawa o ustroju adwokatury Walne Zebranie stwierdza co następuje:

Uchwalony przez izby projekt prawa wobec grozy, która zawisła nad polskością adwokatury jest niewystarczający, gdyż nie stawia wyraźnie tezy ustawowego spolszczenia adwokatury. Ponieważ ilość adwokatów żydów w państwie doszła dzisiaj do liczby tak wielkiej, że niebezpieczeństwa grożącego polskości adwokatury nie uchwaliłaby w sposób decydujący nawet ustawa zapewniająca przez szereg lat dostęp do adwokatury wyłącznie Polakom w dzisiejszym stanie rzeczy jest niezbędne przeprowadzenie weryfikacji adwokatów żydów.

Narodowe Zrzeszenie Adwokatów nie ustanie w walce o pełne zwycięstwo postulatów adwokatury polskiej, którymi są przeprowadzenie weryfikacji w adwokaturze a następnie ustawowe ograniczenie liczby żydów.

Realizacja tych postulatów uczyni zbędne uciekanie się do takich środków jak godzące w niezawisłość adwokatury polskiej ograniczenie samorządu adwokackiego.

Najlepsze gatunki papierosów i cygar

łupem włamywaczy

Straty wynoszą 12.000 zł.

W nocy z wtorku na środę niewykryci złodzieje, otworzyli podrobionym kluczem żaluzję, a następnie drzwi frontowe, po czym dostali się do Podhurtowni Tytoniowej Nr. 139, przy ul. Grzybowskiej 37.

Złodzieje skradli najdroższe gatunki papierosów, cygar i tytoniów, a nadto znaczki stemplowe i blankiety wekslowe. Obfity łup włamywacze zapakowali w przyniesione z sobą worki, po czym zasuwając za sobą żaluzje, wyszli.

Możliwe, że złodzieje byli spłoszeni, gdyż pozostawili w sklepie jeszcze jeden worek pusty, po cemencie oraz sznurki. Pierwszy spostrzegł kradzież właściciel podhurtowni, zawiadamiając niezwłocznie policję. Poszkodowany oblicza ogólne straty na sumę około 12.000 zł.

Podhurtownia nie była jeszcze ubezpieczona, gdyż została otworzona zaledwie przed dwoma tygodniami. Istnieje przypuszczenie że byli to ci sami złodzieje, którzy w ub. tygodniu okradli Hurtownię Tytoniową Nr. 148 (Leszno 124/126). Złodzieje mieli zadanie ułatwione, gdyż wprost domu Grzybowska 37 mieści się zajazd samochodów międzymiastowych, towarowych oraz wozów frachtowych. Niewątpliwie, bezpośrednio ze sklepu, złodzieje wywieźli towar na prowincję.

Jakie dowody osobiste

upoważniają do wyjazdu do Gdańska

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przypomina, że do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej upoważniają prócz legitymacyj urzędowych (urzędników państwowych lub osób wojskowych) tylko ważne nieprzeterminowane paszporty zagraniczne oraz dowody osobiste z klauzulą, stwierdzające obywatelstwo polskie, wydane po dn. 1 stycznia 1929 r., a zatem w myśl rozporządzenia z dnia 29 listopada 1928 r. (Dz. U. R. P. nr. 2 poz. 898), osoby, przybywające na granicę polsko-gdańską, jeżeli nie okażą jednego z wymienionych dokumentów, zostaną na granicy zatrzymane.

To też we własnym interesie każdego zamierzającego udać się na obszar W. M. Gdańska, leży wystaranie się we właściwym zarządzie gminnym (miejskim), a jeżeli chodzi o osoby, mieszkające na terenie Gdańska — w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku, — o dowód osobisty i zaopatrzenie go we właściwym starostwie w klauzulę, stwierdzającą obywatelstwo polskie.

Epilog porwania jachtu

„Porywacz" skazany na 50 zł. grzywny

KATOWICE, 31. 3. Sąd grodzki w Katowicach na sesji wyjazdowej w Siemianowicach wydał ostatecznie wyrok w sprawie o głośne zajścia, jakie miały miejsce z wiosną ub. r. w związku ze strajkiem głodowym robotników miejscowej kopalni węgla „Siemianowice". W czasie, gdy w podziemiach kopalni głodowało kilkuset górników, protestujących przeciwko redukcji załogi domagających się podwyżki zarobków, na ulice Siemianowic Śl. wyległy rodziny strajkujących. Przed kopalnią i domami dyrekcji kopalni doszło do zajść, w czasie których ponad 50 policjantów zostało rannych. Poturbowano wiele osób. Demonstranci wybili kilkaset szyb w zabudowaniach kopalnianych oraz w budynkach służbowych.

Na ławie oskarżonych zasiadło 37 osób w czasie rozprawy przesłuchano 58 świadków.

Sąd skazał jedną z oskarżonych za nawoływanie do zajść na rok więzienia, 16 oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 do 10 miesięcy, dwóch młodocianych oskarżonych upomniano, a 18 osób uwolniono od winy i kary.

Zamordował siekierą

ojca i brata

WILNO 30. 3. 29-letni mieszkaniec wsi Sołowic, w pow. dziśnieńskim, Konstanty Szwed, zabił siekierą ojca swego Jana oraz brata Teodora, poczem sam oddał się w ręce policji. Jako powód krwawej zbrodni podaje wydziedziczenie go przez ojca.

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: „Prima Aprilis" — wesoła audycja z udz. Szczepka i Tońka. 11.40 Tenor Francesco Merli w duetach operowych (płyty). 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Hokus, pokus - dominikus" — wesoła audycja dla dzieci w opr. Jerzego Gerżabka (z Poznania). 16.00 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16.15 „Ze wspomnień komilitona" — lekka audycja. 16.50 Pogadanka. 17.00 Pogadanka. 17.15 Z teki kompozytorów lwowskich. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Muzyka lekka (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz" — szkic obyczajowy. 19.30 Recital mandolinowy Fanny Ślezak. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert wieczorny. 21.55 Pierwsza krajowa audycja telewizyjna — Transmitują Ameryka, Australia, Azja i Europa. 22.50 Dziennik i Kom. meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

16.15 „Ze wspomnień komilitona" — audycja muzyczna.
19.00 Kurant staroświecki: „Pan Eugeniusz".
20.00 Koncert wieczorny.
21.55 „Pierwsza krajowa audycja telewizyjna".

WARSZAWA II.

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Koncert solistów. Wyk. Zofia Adamska (wiolonczela) i Lidia Pieżemska-Morawska (śpiew). 15.00 Reportaż. 15.15 Wiadomości sportowe. 15.20 Zespół salonowy P. Rynasa. 16.00 Sonaty Beethovena (XIII aud.) w wyk. Artura Schnabla (płyty). 18.45 Koncert popularny. Wyk. Orkiestra P.R. 19.30 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „O literaturze zdobywczej" — szkic literacki. 22.15 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. oraz Greta Turnay — śpiew. 23.00 Muzyka lekka (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 1. Dziennik. 2. Dziennik Światowego Związku Polaków z zagranicy. 3. Piosenki dawnej Warszawy. 4. Wiersze Juliana Eysmonda. 5. Muzyka lekka i ludowa. 6. Pogadanka w języku angielskim. 7. Fragmenty z opery „Halka".

SOBOTA, 2. 4.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Serenada Mozarta z płyt. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: p. t. „Jak polska pyza wędrowała". 16.15 Koncert solistów. Muz. Wyk. Olga Musiałowa i Arno Heintze. 16.50 Transmisja nabożeństwa z Kaplicy Matki Boskiej Bolesnej w Bazylice Franciszkańskiej w Krakowie. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka. 18.15 Piosenka w wyk. Stefana Witasa (płyty). 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 Koncert rozrywkowy. 21.45 Dwa monologi Sing-Eltona. 22.00 Orkiestra Adama Hermana. 22.00 Dziennik i Komunikat meteorol.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 Słuchowisko dla dzieci.
16.50 Nabożeństwo z Bazyliki Franciszkańskiej w Krakowie.
20.00 Koncert rozrywkowy.
21.45 Monologi.

WARSZAWA II.

13.00 Symfonia „Eroica" Beethovena. 14.00 Koncert z płyt. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy Wł. Turalskiego. 18.00 Koncert solistów. Wyk.: Tatiana Nolier Mazurkiewicz i Tadeusz Zygadło. 18.50 Muzyka lekka (płyty). 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Rafaela" — opowiadanie Axela Munthe. 22.15 Koncert raut org. przez P. R. i Tow. Walki z alkoholem „Trzeźwość". Transmisja z sali Rady Miejskiej.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 — 3.00 1. Dziennik. 2. Pieśni i arie W przerwie ok. godz. 0.25 — „Poradnictwo zawodowe w Polsce" — pogadanka. 3. Kobiety w polskim sporcie" — pogadanka w języku angielskim. 4. Popularna muzyka polska. 5. Wieczór starej piosenki. 6. Muzyka lekka w wyk. zespołu St. Rachonia.

Po „wesołej" nocy w stolicy

Wrócił do hotelu w koszuli

Niemiła przygoda adwokata

Ofiarą własnej lekkomyślności stał się przybyły do Warszawy z prowincji adwokat P. O północy w dniu 20 listopada ub. roku, mecenas w stanie podchmielonym zabrnął na ul. Żelazną. Był ubrany w futro z wydrowym kołnierzem, a pod pachą trzymał wypchaną tekę. Zaczepił on jakichś młodych ludzi, oświadczając im że chce się zabawić, ale za darmo, bo nie ma pieniędzy.

To oświadczenie nie podobało się młodym ludziom, mimo to zgodzili się pojechać z adwokatem „na jednego". Wsadzono go do dorożki i towarzystwo zatrzymało się przed jakąś restauracją. Dorożkarzowi zapłacono teką adwokata, po czym wszyscy udali się do wnętrza. Ponieważ właściciel restauracji nie chciał gościom zakredytować, wyciągnęli więc adwokata i udali się z nim na pustą ulicę Mireckiego na Woli, gdzie po sterroryzowaniu podchmielonego adwokata zabrano mu futro i marynarkę, pozostawiając go w koszuli i spodniach.

Niewiadomo, jak poszkodowany dostał się do hotelu, dość, że o sprawie nie zameldował władzom. Dopiero po wykryciu pewnej meliny złodziejskiej na Woli znaleziono tam futro mecenasa i papiery, wskazujące nazwisko właściciela. Mecenas zaproszony do złożenia zeznań musiał opowiedzieć całą historię. W rezultacie rozprawy sądowej, skazano nocnych kompanów mecenasa: Bobowskiego na dwa lata, Flizikowskiego na półtora roku, a Dąbrowskiego na rok więzienia.

Runęła

hala sterowców

FRANKFURT N/MENEM 30.3. Dziś o godz. 16-ej runęła z dotychczas jeszcze niewyjaśnionych przyczyn część rusztowania będącej obecnie w budowie nowej hali dla sterowców niemieckich. 6 robotników poniosło śmierć, liczba ciężkorannych wynosi 7. Dotychczas nie zdołano jeszcze stwierdzić, czy pod gruzami rusztowania nie znajdują się dalsze ofiary.

Skarga

przeciwko Codreanu

BUKARESZT 30. 3. Sąd wojskowy wdrożył dziś przeciwko przywódcy Żelaznej Gwardii p. Codreanu dochodzenia z powodu jego hałaśliwego listu przesłanego ministrowi bez teki prof. Iordze.

—xxx—

Makabryczne odkrycie

Tajemnicze zwłoki mężczyzny

znaleziono w lochu pod Bazyliką

W Bazylice Serca Jezusowego na Michałowie przy ul. Kawęczyńskiej dokonano makabrycznego odkrycia w lochu pod kancelarią kościelną.

Od pewnego czasu wikary ks. Michał Kubacki zwrócił uwagę na przykrą woń, jaką dawało się odczuć w kancelarii.

Ostatecznie postanowił sprawę zbadać, i wraz z kościelnym Szczepanem Ślusarskim we wtorek ok. g. 5 pp udali się do podziemii. Tu po przeszukaniu piwnicy we wnęce spostrzegli rozkładające się zwłoki mężczyzny.

Zawiadomiono policję. Energiczne śledztwo w toku.

Zajścia w Przytyku

po raz trzeci przed lubelskim Sądem Apel.

Na wokandzie sądowej znów znajdzie się niekończący się proces o głośne zajścia w Przytyku, który ciągnie się już dwa lata. Sąd Apelacyjny w Lublinie rozpatrzyć ma po raz trzeci sprawę jedynego z pośród oskarżonych żydów, w stosunku do którego wyrok się jeszcze nie uprawomocnił. Na dzień 4 kwietnia wyznaczono sprawę Icka Frydmana, mieszkańca Przytyka, który został pierwotnie skazany pod zarzutem udziału w zajściach na 5 lat więzienia, lecz po uchyleniu wyroku przez Sąd Najwyższy wymiar kary obniżony został do 3 i pół lat. Również przeciwko temu wyrokowi obrona zgłosiła ponowną skargę kasacyjną kwestionując wymiar kary i kwalifikację czynu. Kasację uwzględniono, wskutek czego lubelski Sąd Apelacyjny jeszcze raz zajmie się tym procesem. Należy nadmienić, iż akta sprawy przytyckiej urosły już do 11 grubych tomów.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘZNA

Dewizy: Holandia 293.80, Bruksela 89.75; Helsinki 11.66, Londyn 26.35; Mediolan 27.96; Nowy Jork 5.30,25, (kabel) 5.31.5; Oslo 132.40; Paryż 16.34; Praga 18.52; Stockholm 135.85 Zurych 121.75.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 81.00; II em. 80.50; 4 proc. konsolidacyjna (większe) 66.00, (drobne) 65.50; 4,5 proc. wewn. państw. 65.50, 5 proc. poż. konwers. 70.50.

Listy zastawne; 4,5 proc. ziemskie seria V 62.25; 4,5 proc. Pozn. ziemstwa kred. seria K 62.00; 5 proc. Warszawy (1933 r.) 69.50 — 69.75 (drobne) 70.00, (1936 r.) 70.00.

Akcje: B. Polski 111.25; Lilpop 65.25; Modrzejów 13.50; Żyrardów 69.50.

GIEŁDA ZBOZOWA

Pszenica jednolita 27.00 — 27.50; zbierana 26.50 — 27.00; żyto I st. 19.25—19.50, owies I st. 21.50—22.00, II st. 19.75 — 20.25, jęczmień browarny 19.50 — 20.00; jęczmień 17.75 — 18.00, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.00 — 29.00; łubin niebieski 14.00 — 14.50, żółty 15.00 — 15.50; rzepak zimowy 53.00 — 54.00; letni 51.00 — 52.00; rzepik zimowy 49.00—50.00; letni 49.00 — 50.00; siemie lniane basis 90 proc. 47.00 — 48.00, koniczyna czerw. sur. 100.00 110.00; koniczyna biała 190.00 210.00; mak niebieski 107.00 — 112.00; mąka psz. g. I 42.50—45.00, g. II 30.50 — 32.00, pastewna 16.50 — 17.50; żytnia gatunek pierwszy 30.00 — 31.00, gat. II 19.25 — 20.25, razowa 22.00—22.75, otręby pszenne grube 16.25 —16.75, średnie 14.75—15.25, miałkie 14.75 — 15.25; żytnie 12.25 — 12.75 makuchy lniane 19.00 —19.50, rzepakowe 15.50—16.00, śruta sojowa 22.75 23.25, słoma prasowana (żytnia) 6.00—6.50, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.00 — 9.00.

Budżet na rok 1938-39

ogłoszony w Dzienniku Ustaw

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 20 z dn. 30 marca r. b. opublikowana została ustawa skarbowa z dn. 29 marca 1938 r. na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. wraz z załączonym do niej budżetem na rok budżetowy 1938 39.

Ustawa upoważnia rząd do czynienia: a) wydatków administracji zwyczajnych do kwoty 2.430.661.350 zł., nadzwyczajnych — do kwoty 37.764.470 zł., b) wydatków na dopłaty ze skarbu do przedsiębiorstw i zakładów państwowych do kwoty 6.509.200 zł., razem do kwoty 2.474.935.020 zł. zgodnie z załączonym budżetem na okres od 1 kwietnia 1938 r. do 31 marca 1939 r. (rok budżetowy 1938 39.)

Na pokrycie wymienionych wyżej wydatków służą dochody zwyczajne w kwocie 2.348. 289.535 zł. nadzwyczajne — w kwocie 126.840.000 zł. razem w kwocie 2.475.129.535 zł., a w szczególności: a) dochody administracji w kwocie 1.645.270.485 zł. b) wpłaty do skarbu przedsiębiorstw i zakładów państwowych w kwocie 137.652.050 zł. c) wpłaty do skarbu monopolów państwowych w kwocie 692.207.000 zł.

Zniesienie

zakazu wywozu pszenicy

Rada ministrów na posiedzeniu w dn. 28 bm. uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu pszenicy, żyta, produktów ich przemiału, owsa oraz otrąb.

Jednocześnie rada ministrów uchwaliła rozporządzenie o zniesieniu zakazu wywozu niektórych pasz (wysłodków buraczanych, oraz wszelkich makuchów i śruty nasion oleistych).

Rozporządzenia powyższe wejdą w życie z dn. 1 kwietnia rb.

ABC sportowe

Ciężkoatleci walczą z Łotwą

w podnoszeniu ciężarów

Polski Związek Atletyczny prowadził pertraktacje ze Związkiem Łotewskim w sprawie rozegrania meczu Polska — Łotwa w podnoszeniu ciężarów.

W tych dniach PZA otrzymał od Związku Łotewskiego pismo, w którym Łotysze akceptują warunki proponowane przez Polskę i wysuwają termin 3 kwietnia r. b. jako dzień spotkania. PZA początkowo starał się przesunąć ten termin na późniejszy okres, ale Łotysze nie chcieli się na to zgodzić. PZA zdecydował się więc rozegrać mecz w najbliższą niedzielę w Rudzie Śląskiej.

Nad Niemnem i nad Wisłą

Złożenie listów uwierzytelniających

Żydzi kierują robotą antypolską

KOWNO, 30. 3. Wizyta min. Charwata u min. Łozorajtisa trwała okrągłą godzinę, bowiem od 12-ej do 13-ej po południu. Do progu salonów recepcyjnych ministerstwa spraw zagranicznych odprowadzał min. Charwata generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych dyrektor Urbszys. Według krążących pogłosek, rozmowa posła polskiego z min. spraw zagranicznych Litwy toczyła się w przyjaznej atmosferze.

Przebieg uroczystości

złożenia listów uwierzytelniających

W jutrzejszej uroczystości wręczenia prezydentowi Smetonie listów uwierzytelniających przez posła R. P., weźmie udział, obok prezydenta republiki, premier ks. Mironas, minister spraw zagr. Łozorajtis wraz z sekretarzem generalnym Urbszysem i szefem protokułu Girdwajnisem.

Min. Charwat przybędzie do pałacu prezydenta, mieszczącego się w dawnej siedzibie generał - gubernatora, przy ul. Prezydenckiej, w towarzystwie wszystkich członków poselstwa. Przestrzeń między tymczasową siedzibą poselstwa polskiego, t. zn. hotelem „Metropol" a pałacem prezydenta wynosi ponad 1 km. Alei Wolności, która jest centralną arterią miasta. Po wręczeniu listów poraz pierwszy **zawiśnie na balkonie** 1-go piętra hotelu, **gdzie mieszczą** się biura poselstwa, biało-czerwona chorągiew Rzeczypospolitej.

Przyjęcie Polaków litewskich

Po złożeniu listów uwierzytelniających prez. Smetonie minister Charwat przyjmie przedstawicieli mniejszości polskiej na Litwie. Polacy kowieńscy, chcąc zamanifestować swe uczucia dla dyplomatycznego reprezentanta R. P. w dzisiejszych godzinach rannych zgromadzili się licznie w pobliżu gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, gdzie zgotowali min. Charwatowi serdeczną manifestację. Gdy po skończonej audiencji min. Charwat wsiadł do auta, manifestacja powtórzyła się znowu, a na stopnie samochodu i do jego wnętrza rzucono kwiaty.

Wizyty pos. Skirpy

W środę w południe **nowomianowany poseł** republiki litewskiej **w** Warszawie p. Skirpa udał się **do gmachu** Ministerstwa Spraw Zagranicznych i złożył wizytę ministrowi Spraw Zagranicznych p. Beckowi. Następnie poseł Skirpa przedstawił ministrowi spraw zagranicznych członków poselstwa litewskiego w Warszawie radcę Trimakasa oraz sekretarza poselstwa Kariuksztisa.

Poseł litewski w Warszawie p. Skirpa odwiedził w środę dyrektora protokułu dyplomatycznego p. Romera, który rewizytował go w godzinach popołudniowych.

Zawsze przeciw Polsce

Wymowne zestawienie nazwisk

KOWNO, 30. 3. W ubiegłą niedzielę grupy opozycyjne zapowiedziały wiece demonstracyjne przeciwko rządowi litewskiemu. Czynniki wrogie Polsce postanowiły wykorzystać atmosferę ogólnego podniecenia do wystąpień antypolskich.

Urzędowy „Lietuvos Aidas" donosi, że w związku z tym policja aresztowała Arona Bendisza, który wspomnianej niedzieli na balkonie swego mieszkania przy Alei Wolności wywiesił transparent podburzający do wystąpień przeciw Polsce.

Jednocześnie wczoraj policja przeprowadziła szereg rewizji i aresztowań wśród mieszkańców dzielnicy Szance. Nastąpiło to wskutek kolportowania odbitej na powielaczu ulotki, która nawoływała ludność robotniczą przeważnie na Szancach zamieszkałą do czynnej walki z „polskimi panami, którzy chcą zagarnąć Litwę". Aresztowani zostali: Szulim Kaplana, Oksiej Pilman, Rubin Gerfand i Hana Geldblum, wszyscy członkowie litewskiego związku młodzieży komunistycznej.

* * *

Zestawienie nazwisk „szowinistycznych" działaczy litewskich z ostatnią instrukcją Kominternu, którą zamieściliśmy przed 2 dniami na łamach „ABC" jest dostatecznie wymowne. Wiemy już teraz, **kto w pierwszym rzędzie prowokuje wystąpienia antypolskie na Litwie: żydzi i komuniści.**

Nowy rząd rumuński

z patriarchą Mironem na czele

BUKARESZT, 30. 3. O godz. 20.30 ogłoszono następującą listę nowego gabinetu: premier — patriarcha Miron Cristea, Rolnictwo i kooperacja — prof. Ionescu Sisesti, Sprawiedliwość — Iamandi, Finanse — Cancicov, Roboty publiczne i komunikacja — Ghelmegeanu. Przemysł i Handel Mititza Constantinescu. Lotnictwo i marynarka — gen. Paweł Teodorescu. Sprawy zagraniczne — Petrescu Comnen. Oświata, wyznania religijne i sztuka — biskup Mikołaj Cilan. Minister obrony narodowej — gen. Argesanu. Praca — Michał Ralea. Wiceministrowie w min. obr. maryn. gen. Glatz, w prez. r. m. — Magureanu, w min. sztuki i wyznań ks. prof. Nae Popescu, oraz w min. oświaty — Tzoni.

Nowy rząd złożył w godzinach wieczornych przysięgę na ręce króla. Premier patriarcha Miron wygłosił krótkie przemówienie, w którym podziękował królowi za zaufanie, okazane nowemu rządowi i zapewnił, że rząd ten kierować będzie sprawami państwa w myśl zasad, sformułowanych w manifeście króla z dnia 10 lutego r. b. i w manifeście rządu z dnia 11 lutego r. b.

Gen. Franco na froncie aragońskim

Jedynie 40 tys. „ochotników"

może uratować czerwonych

SARAGOSSA, 30. 3. Kontynuując swój pochód zwycięski na froncie aragońskim wojska narodowe posuwając się w rejonie Caspe wzdłuż drogi do Kartageny zajęły miejscowość Fabara, położoną w dolinie Matarrara.

Kolumna powstańcza, która zajęła miejscowość Barbastro dotarła dziś do miejscowości Monzon, bardzo ważny punkt węzłowy na wschód od rzeki Cinca. Na północ od Fraga odziały powstańcze zajęły miejscowości Almudewar oraz Zaidin, położone pomiędzy rzeką Cinca i kanałem Zaidina.

Desperackie kontrataki republikańskie zostały odparte. Lotnictwo powstańcze zbombardowało ważniejsze skupienia republikańskie, między innymi wielkie składy materiału wojennego, magazynowanego w miejscowości nadgranicznej Port Bou.

W czasie od 9 do 29 marca ofenzywa powstańcza na froncie aragońskim zwiększyła stan posiadania gen. Franco o 15 tys. m. kw

20 klm. od Gandesa

SARAGOSSA, 30. 3. Jak podaje korespondent Havasa w tym samym czasie, kiedy armia aragońska dotarła do Leridy, kolumny gen. Garcia Valino podjęły atak na wschód od Caspe. W południe kolumny te zajęły Febara i Maella i przeszły rzekę Matarrana. Znalazły się one w prowincji Tarragony, a obecnie są zaledwie o 20 km. od Gandesa.

Gen. Franco objął dowództwo

SARAGOSSA, 30. 3. Gen. Franco objął dziś osobiście dowództwo nad armią powstańczą na froncie aragońskim.

Sensacyjny raport Duclosa

RZYM, 30. 3. Dzienniki włoskie zamieszczają szereg bardzo interesujących szczegółów, dotyczących sytuacji wojskowej na terytorium znajdującym się jeszcze pod panowaniem rządu republikańskiego. Dzienniki włoskie cytują przy tym w oryginale sprawozdanie wiceprzewodniczącego izby deputowanych, komunisty i sekretarza trzeciej międzynarodówki, Duclosa, z dnia 25 marca br. W raporcie tym Duclos oświadcza dosłownie:

„Odbyłem narady z kierownikami rządu barcelońskiego, licznymi komisarzami i generałami. Wszyscy byli zgodni co do tego, że dla uratowania republiki hiszpańskiej — nawet gdyby chciano Hiszpanię tę ograniczyć do samej Katalonii — nieodzowne jest natychmiastowe wysłanie świeżych oddziałów bojowych. Potrzeba 30 do 40 tys. ochotników cudzoziemskich celem zasilenia armii republikańskiej nowym materiałem ludzkim, gdyż w inny sposób podjęcie skutecznej kontr ofensywy jest bezprzedmiotowe. Dowództwo republikańskie zamierza po zmobilizowaniu wszystkich odwodów sformować 4 do 5 nowych dywizji, które łącznie z trzema dalszymi dywizjami, niezaangażowanymi dotychczas w ostatnich walkach, mają stanowić ostatnią rezerwę. By sformować armię zdolną uratować Hiszpanię republikańską, rząd francuski winien dostarczyć niezwłocznie: 5.000 dział, 900 karabinów maszynowych i 220 minomiotaczy. Rząd barceloński zasadniczo postanowił już zrezygnować z obrony Madrytu oraz zarządzić cofnięcie wojsk republikańskich na południe od Tortosa na linię Kartagena — Albaceta — Walencja. Wycofanie wojsk republikańskich na tę linię nastąpi w zależności od rozwoju ogólnej sytuacji. Należyte zorganizowanie służby sanitarnej wymaga przekazywanie ciężko rannych do szpitali francuskich."

Tysiąc aresztowanych

Prasa włoska zwraca ponadto uwagę na okoliczność, która również wynika z raportu Duclosa, mianowicie na metody stosowane przez rząd republikański celem opanowania sytuacji. Przywrócenie ładu i porządku w Katolonii zdołano osiągnąć po zaaresztowaniu przeszło 1000 anarchistów, z których 160 rozkazano rozstrzelać w trybie doraźnym.

Pogłoski

po wizycie b. premjera Bartla

Przed dwoma dniami bawił w Warszawie i przyjęty był przez Pana Prezydenta R. P. b. premier prof. Kazimierz Bartel.

W związku z tym rozeszła się w kołach politycznych pogłoska, którą notujemy z obowiązku dziennikarskiego, jakoby na przyszłego premiera miał być upatrzony dotychczasowy minister rolnictwa p. Poniatowski. Byłoby to zwycięstwem kół lewicowych w obozie rządowym.

9400 recept dla narkomanów

wystawił lekarz poznański

POZNAŃ, 30. 3. Przed sądem okręgowym w Poznaniu w środę rozpoczął się proces przeciw 48-letniemu dr. Wincentemu Hrembskiemu, lekarzowi z Poznania, oskarżonemu o to, że od r. 1935 do 1937 udzielał wielu narkomanom poznańskim trucizny w postaci morfiny i opium. W czasie tym wystawił doktór przeszło 8.000 recept na ponad 2.000 gramów morfiny i 1.400 recept na ponad 2.000 gramów opium, biorąc za każdą receptę po 1 złoty.

Poza tym w wielu wypadkach recepty antidatował i wystawiał na fikcyjne nazwiska oraz wydawał je nawet masowo. Oskarżony tłumaczy się, że stosował morfinę w celach leczniczych pacjentom poważnie chorym organicznie i psychicznie, którzy nie mieli środków na normalne leczenie. Przeczy jakoby wystawiał recepty na nazwiska fikcyjne.

Charakterystyczne były zeznania niektórych świadków, którzy podkreślali m. in., że doktór wydawał recepty o wiele taniej niż inni lekarze, gdyż brał tylko po 1 zł. za receptę, podczas gdy inni brali po 3 a nawet po 5 złotych. Podkreślali również, że nabywanie morfiny drogą nielegalną jest o wiele droższe.

Po gruntownej czystce

Nowe wybory w Sowietach

wszystkich komitetów partyjnych

MOSKWA 30. 3. Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej powziął sensacyjną uchwałę o rozpisaniu ponownych wyborów wszystkich komitetów partyjnych oraz sekretariatów organizacji komunistycznych we wszystkich 11-tu republikach sowieckich.

Wybory odbędą się pomiędzy 15 kwietnia i 15 czerwca.

Według wydanej instrukcji, akcja wyborcza obejmie w pierwszym okresie komitety lokalnych organizacji partyjnych, poczem dokonane będą wybory komitetów krajowych. Uchwała ta umotywowana jest tym, że w poszczególnych prowincjonalnych organizacjach partyjnych, żywioły opozycyjne prowadzą w dalszym ciągu akcję rozkładową przeciwko Stalinowi. Jednocześnie CK wszechzwiązkowej partii komunistycznej ogłosił wyborczą ordynację, zawierającą 16 punktów. Pierwszy punkt zaleca wybór tylko oddanych Stalinowi działaczy komunistycznych, dostatecznie wypróbowanych w walce z „wrogami ludu".

Ostatnio wybory wykonawczych organów wszechzwiązkowej partii komunistycznej odbyły się zaledwie przed rokiem. W ciągu osatniego roku komisarz bezpieczeństwa Jeżow przeprowadził **tak gruntowną czystkę wśród członków partii**, że większość komitetów partyjnych została zdekompletowana.

Interesującym jest również, że akcja wyborcza nie obejmuje ani CK wszechzwiązkowej partii komunisycznej ani Politbiura, pomimo, że te najwyższe organy partyjne zostały wybrane 4 lata temu, a mianowicie w lutym 1934 r., co jest sprzeczne ze statutem partii Komunistycznej przewidującym wybór naczelnych władz co drugi rok.

Okoliczność ta jest jednym z atutów ożywionej akcji opozycyjnej przeciwko Stalinowi, którego pełnomocnictwa otrzymane na XVII Kongresie Partii (1934) wygasły przed dwoma laty.

1 kwietnia wyrok

w procesie dr. Drobnera

KRAKÓW, 30. 3. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko dr. Drobnerowi trybunał zakończył przesłuchiwanie świadków.

Jako ostatni zeznawali b. inspektor pracy w Krakowie inż. Czarnecki, b. poseł na Sejm z ramienia PPS. Dubois i red. M. Statter.

Po zakończeniu postępowania dowodowego trybunał postawił przysięgłym pytania.

Jutrzejsza rozprawa rozpocznie się od przemówienia prok. dr. Ojrzanowskiego.

Wyok zapadnie prawdopodobnie 1 kwietnia br.

Herszt łódzkich gangsterów

pozostanie w więzieniu

Do Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Warszawie wpłynęła prośba obrony bohatera wielkiego procesu kryminalnego, który wywołał w swoim czasie dużo rozgłosu.

Z prośbą o przedterminowe zwolnienie wystąpił herszt szajki gangsterskiej Maks Bornsztein, znany pod pseudonimem „ślepy Maks". Banda Bornsteina przez dłuższy czas grasowała na terenie łódzkiego okręgu przemysłowego wymuszając okupy od kupców. Bornsteina skazano na karę 4-ch lat pozbawienia wolności. 2/3 kary odbył on już w więzieniu w Piotrkowie Trybunalskim, tak, że obecnie obrona „ślepego Maksa" podjęła zabiegi o zwolnienie go z więzienia, powołując się na poprawne zachowanie się skazańca.

Władze sądowe podanie o przedterminowe zwolnienie herszta gangsterów pozostawiły bez uwzględnienia.

Tajemniczy pożar

zbiorników ropy

TOKIO 30.3. Tajemniczy pożar wybuchł dziś we wielkich rezerwuarach ropy w okręgu przemysłowym Kawasaki pomiędzy Tokio i Jokohama.

Pożar zdołano ugasić w stosunkowo krótkim czasie.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Telefony 666-62 (sekretarjat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel. 88.333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121 Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalterja) Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400 Skrzynka Pocztowa 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.

Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.